„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL. STUYVESANT 5493
APPLICANT MEMBERSHIP AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

„Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York by order of the Postmaster General.

No. 87. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, Wtorek, 29-go Marca, (Tuesday, March 29th), 1921. Entered as second class matter March, 31st, 1914, at New York Post Office, New York. Cena numeru 3 centy

Najcięższy okres przeżywa Polska. Pamiętajmy o głodnych i sierotach, które potrzebują pomocy!

Polska gotuje się do energicznej obrony Górnego Śląska

PRZYMIERZE POLSKO-FRANCUSKIE JEST DOWODEM NAJŚCIŚLEJSZEJ PRZYJAŹNI POLSKI Z FRANCJĄ

Francja zobowiązała się pomóc Polsce dostać Górny Śląsk

WASZYNGTON, 27 marca. (Wiad. Prasy Zjed.). Francja i Polska w przymierzu zawartem 19-go lutego, zobowiązują się wzajemnie pomagać sobie wspólnemi siłami w obronie w razie gdyby Polska i Francja zostały zaatakowane bez powodu, jak opiewa traktat przymierza obronnego pomiędzy Polską i Francją, którego treść otrzymano dzisiaj w amerykańskich kołach rządowych.

Oprócz zastrzeżenia dla wspólnej obrony polsko-francuskie przymierze obronne zawiera klauzule, mające na celu wzajemną pomoc w gospodarczej i przemysłowej odbudowie obydwuch krajów.

Dalej Polska i Francja przyrzekają i zobowiązują się działać w jaknajściślejszem porozumieniu we wszystkich sprawach dotyczących ich wewnętrznych stosunków i jedna strona ma się radzić drugiej strony, zanim zawrze nowe umowy w sprawie swojej polity i w zachodniej lub wschodniej Europie.

W polsko-francuskiem przymierzu załączona jest mowa, która zastrzega, że dokładne warunki i odnośnie ekonomicznego układu, będą ułożone później.

Od czasu zakończenia wojny wszechświatowej, żaden naród nie zawarł tak serdecznego porozumienia jak Polska z Francją.

Członkowie rządu Stanów Zjedn., którzy badali warunki polsko-francuskiego przymierza obronnego, uważają je za najserdeczniejsze przymierze, jakie zostało zawarte pomiędzy dwoma narodami od czasu zakończenia wszechświatowej wojny, które zawiera w sobie tyle wzajemnego zaufania, iż przyszłe losy Polski i Francji na długo będą ze sobą związane pod względem politycznym i gospodarczym.

Francja przyrzeka Polsce pomoc w dostaniu G. Śląska

Na mocy warunków polsko - francuskiego przymierza, Francja, jak tłómaczą członkowie Stanów Zj. zobowiązała się pomóc Polsce w dostaniu G. Śląska, a także dostarczyć Polsce pomocy, w razie gdy Polska zostałaby zaatakowana przez bolszewicką Rosję.

Od czasu zawieszenia broni, dyplomacja francuska była zajęta tworzeniem przymierzy z małemi państwami środkowej i wschodniej Europy w celu wzniesienia silnej barjery pomiędzy Niemcami a Rosją.

Francja zawarła ścisłe przymierze nie tylko z Polską, swoją tradycyjną przyjaciółką, ale także z Węgrami, Czechosłowacją, Jugosławią i Rumunją. W warunkach przymierza polsko - francuskiego, Francja dała wyraz wszystkim politycznym i gospodarczym planom i układom, które pragnie zawrzeć ze wszystkiemi małemi narodami środkowej i wschodniej Europy, a które zostały zapoczątkowane przez zawarcie przymierza francusko - belgijskiego.

Bolszewicy zadowoleni z podpisania pokoju z Polską

WARSZAWA, 28-go marca.—Wiadomości otrzymane z Rygi donoszą, że Czyczeryn, bolszewicki minister spraw zagranicznych, w odpowiedzi na sprawozdanie z konferencji pokojowych wysłane przez Joffego, nadesłał odpowiedź, w której zapewnia bolszewicką delegację pokojową, że owoce polsko-rosyjskiej konferencji pokojowej są w zupełności zgodne z pokojowemi intencjami bolszewickiego rządu rosyjskiego.

Tow. Śpiewu „Echo" w New Yorku
— urządza —
PRZEDSTAWIENIE I WIELKI BAL
Odegraną będzie sztuka osnuta na tle powstania styczniowego z roku 1863-4 w jednym akcie, w 2ch odsłonach
pod tytułem „Pod borem Żyrzyna"
W SOBOTĘ 2-go KWIETNIA, 1921 roku,
w Domu Narodowym, 19-23 St. Mark's Pl., New York
CENA BILETU: $1.00 i 75 c.
Czysty dochód przeznaczony dla biednej dziatwy w Polsce. Kasa otwarta o godz. 7-ej wiecz. — Początek o godz. 8 wiecz.
O jaknajliczniejsze poparcie uprasza KOMITET.

Bolszewicy pospieszą turkom z pomocą przeciw grekom

LONDYN, 28 marca. — Ttaktat zawarty niedawno pomiędzy bolszewicką Rosją a tymczasowym rządem tureckim Kemala Mustafy Paszy w sprawie wycofania wojsk tureckich z portu Batum, zawiera klauzulę, na mocy której bolszewicy zobowiązali się dostarczyć pomocy wojskom tureckim w amunicji, broni i żołnierzach, — wrazie gdyby wojska tureckie zostały zaatakowane przez wojska greckie.

Poseł Dąbski zawiadomił komisarza Korfantego o podpisaniu pokoju

Telegram własny „Nowego Świata".

RZYM, 28-go marca. — Przewodniczący polskiej delegacji pokojowej natychmiast po podpisaniu pokoju, zawiadomił telegraficznie komisarza rządu polskiego na obszarze plebiscytowym G. Śląska o zakończeniu układów i podpisaniu traktatu pokoju w dniu 18ym marca, przyczem dołączył pozdrowienia dla bohaterskiej ludności Górnego Śląska i nadzieje ich wolności.

EXTRA!

POLSKA WAŻY SIĘ NA WSZYSTKO W OBRONIE GÓRNEGO ŚLĄSKA

Prasa w Polsce o plebiscycie

WARSZAWA, 28go marca.—Wszystkie pisma w Polsce omawiają sprawę wyniku głosowania plebiscytowego spokojnie i trzeźwo, ale przewidują ciężką walkę, jeżeli Niemcy będą obstawały przy niepodzielności Górnego Śląska.

Rząd polski nie zaniedba niczego, aby zorganizować skuteczną i energiczną obronę sprawy Polski. — Pomiędzy innemi postanowiono, że generalny komisarz plebiscytowy, Korfanty, który w ostatnich czasach ogłosił odezwę do ludności Górnego Śląska — ma pojechać do Paryża.

Odezwa Korfantego do polskiej ludności górnośląskiej brzmi w wyjątkach następująco: „Cieszmy się, ale bądźmy gotowi do nowej walki, co zdobyliśmy z tak wielkiemi przeszkodami". Ale jako zwycięzcy bądź my wspaniałomyślni i wyrzućmy ze swych serc pragnienie zemsty za wszystkie nadużycia, które wycierpieliśmy. Nie tknijmy palcem niemca, nawet tego, który się dopuszczał największych nadużyć. Zachowajmy przedewszystkiem spokój. Skupiajmy siły nasze a nie rozpraszajmy ich."

KONFERENCJA ALJANTÓW W SPRAWIE WYZNACZENIA GRANIC NA GÓRNYM ŚLĄSKU

PARYŻ, 28 marca. — Przedstawiciele państw aljanckich zbiorą się wkrótce we Włoszech na konferencje w celu wymiany zdań odnośnie wyznaczenia granicy pomiędzy Polską a Niemcami na Górnym Śląsku jak donoszą dzisiejsze wiadomości nadesłane z Rzymu do Paryża.

Nadesłane wiadomości donoszą, że na konferencji nastąpi wymiana poglądów wszystkich przedstawicieli państw aljanckich.

LUDNOŚĆ LITWY ŚRODKOWEJ ODDAJE GENERAŁOWI ŻELIGOWSKIEMU NAJWYŻSZĄ WŁADZĘ

Ludność Litwy Środkowej nigdy się nie wyrzeknie prawa decydowania o swoim losie

WARSZAWA, 28 marca. — Według wiadomości ogłoszonej przez „Kurjer Poranny" zjazd przedstawicieli wszystkich partji politycznych prawicy, tak samo jak i lewicy, który się odbył w Wilnie, ogłosił się jednomyślnie za oddaniem najwyższej władzy generałowi Żeligowskiemu.

Wobec stanowiska zajętego przez Ligę Narodów, aby sprawę Litwy Środkowej rozstrzygnąć przez bezpośrednie układy pomiędzy Polską i Litwą zjazd przedstawicieli ogłasza, że nigdy się nie zrzeknie prawa przysługującego ludowi decydowania o swoim losie i domaga się, ażeby gen. Żeligowski zatrzymał nadal władzę najwyższą i ażeby Polska otrzymała mandat zorganizowania cywilnego rządu w Litwie Środkowej

Ludność Środkowej Litwy jednogłośnie przyjęła tę rezolucję zjazdu przedstawicieli wszystkich stronnictw.

Co rząd i cały naród polski myśli o plebiscycie na Górnym Śląsku

Naród polski wierzył niezłomnie, że ludność G. Śląska opowie się za Polską

Telegram własny „Nowego Świata".

WARSZAWA, 28go marca.—Największem pragnieniem i troską rządu polskiego było uniknięcie zaburzeń w czasie plebiscytu na G. Śląsku, ponieważ za burzenia te mogły spowodować odroczenie plebiscytu, albo jakieś inne zawikłania. Rząd polski i sejm oraz opinja publiczna narodu rozważywszy wszystkie szanse pomyślnego plebiscytu wydały następujący wyrok w tym względzie.

Ani na chwilę nie było wątpliwości, że polska ludność G. Śląska jest niezłomnie zdecydowana głosować za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski, ale nie trzeba zapominać, że G. Śląsk do końca pozostawał rządzony podług praw niemieckich, które dopiero w ostatniej chwili zostały do pewnego stopnia złagodzone rozporządzeniami międzyaljanckiej komisji plebiscytowej.

Wpływ nieszczególnego dopuszczenia na G. Śląsk 160,000 niemieckich emigrantów, płatnych szpiegów niemieckich i zapalonych pro-niemców jest zupełnie zrozumiały.

Ostatecznie wrogie stanowisko zajęte przeciw Polsce przez komunistów, odciągnięto na stronę Niemiec 6,000 robotników w samej tylko Laura Hucie.

Wyniki głosowania plebiscytowego ogólnie zgadza się z przewidywaniami polskiego rządu. Urzędowe wyniki międzyaljanckiej komisji plebiscytowej jeszcze nie zostały ogłoszone, ale zdaje się, że z całej liczby 1,200,000 głosujących na całym obszarze Górnego Śląska większość jest po stronie Niemiec, ale w tym samym czasie z 15 powiatów, 9 powiatów dało większość Polsce 384,000 a Niemcom 360,000. Sześć powiatów ma większość niemiecką.

Powiaty, które się opowiedziały za Polską, są: Pszczyna (Pless), Rybnik, Wielkie Strzelce (Gross-Strahlitz), Gliwice (Gliwitz), Tarnowice (Tarnowitz), Zabrze (Hindenburg), Bytom (Beuthen), Katowice (Kattowitz) i Królewska Huta (Koenigshutte).

Powiaty te obejmują całe terytorjum, w którem się znajduje węgiel.

Aby być zadowolonym z tych liczb wyniku głosowania plebiscytowego, należy sobie przypomnieć tylko 88 artykuł wersalskiego traktatu pokoju, który przewiduje podział Górnego Śląska oparty na plebiscycie w gminach, a nie ogólnym wyniku plebiscytu na całym Górnym Śląsku. Wyrok plebiscytowy będzie wydany na podstawie większości głosujących w poszczególnych granicach, a nie według większości głosów na całym obszarze plebiscytowym. Odnośny artykuł wersalskiego traktatu pokoju brzmi dosłownie: „...rozstrzygać mają gminy podług większości głosujących w każdej pojedyńczej gminie".

W dziewięciu powiatach przemysłowych i górniczych, Polska otrzymała większość głosów w 462 gminach, a Niemcy w 94.

Według warunków wersalskiego traktatu pokoju, międzyaljancka komisja ma przedłożyć najwyższej Radzie aljantów projekt podziału górnego Śląska oparty na podstawie wyników głosowania w poszczególnych gminach, biorąc pod uwagę geograficzne i gospodarcze położenie każdej miejscowości.

Warszawa wiadomość o wyniku plebiscytu przyjęła z cichem zadowoleniem (radością). Na placu przed mostem Poniatowskiego odbyła się wspaniała uroczystość, w której wzięli udział przedstawiciele sejmu, kler i wszystkie poważniejsze organizacje narodowe i społeczne. Uroczystość zakończono odśpiewaniem majestatycznego „Te Deum".

BACZNOŚĆ! NEWARK, N. J.
DZISIAJ! —:— DZISIAJ!
W Polskim Klubie Oświatowym, pn. 255 Court ul.
W. BOJAN-BŁAŻEWICZ
wygłosi odczyt na temat:
„Twórcy i Burzyciele"
Początek o godz. 8ej wieczorem
WSTĘP WOLNY KOMITET.

Samorząd Irlandji wchodzi w życie 19 kwietnia

DUBLIN, 28 marca. Samorząd dla Irlandji uchwalony przez parlament angielski wchodzi w życie 19 kwietnia. Wybory do obydwuch parlamentów prowincji Ulster i właściwej Irlandji, których powstanie przewiduja artykuły „Samorządu" zostaną rozpisane przez sekretarza Irlandji Greenwooda na 3go maja.

Niepodległościowcy irlandcy nie przypisują żadnego znaczenia tym faktom ogłoszonym przez namiestnika angielskiego w Irlandji.

Wobec wzmocnienia się obecnie wrogiego nastroju ludności właściwej Irlandji przeciw wszelkim planom rządu angielskiego, zachodzi możliwość, że we właściwej Irlandji nie dojdzie wcale do wyborów do parlamentu irlandzkiego. Niepodległościowcy w prowincji Ulster czynią również wysiłki, aby nie dopuścić do wyborów porlamentarnych w Ulster.

Kongres 3 międzynarodówki odbędzie się w Moskwie

HELSINGFORS, 28 marca. — Organ bolszewickiego rządu — „Prawda", wychodzący w Petrogradzie, ogłasza, że kongres Trzeciej Międzynarodówki został zwołany na 3-go czerwca b. r., do Moskwy.

Bolszewicy ładują okręty do wysyłki do Stanów Zjednoczonych

REWEL, 28go marca. — Bolszewicki rząd rosyjski nakazał naładować cztery okręty lnem i innymi surowcami, które będą wysłane do Stanów Zjednoczonych.

Bolszewicki komisarz handlu ogłasza, że posiada surowców za 500,000,000 dol., gotowych na wywóz za granicę. W spisach towarów przeznaczonych na wywóz, znajdują się metale, minerały, oleje, futra, len, drzewo, tytoń i kawior.

W północnej Rosji pracuje pełną siłą pary 50- parowych tartaków. Wielkie zapasy lnu i konopi znajdują się już złożone w składach handlowych w Rewlu, a reszta znajduje się w drodze do tego portu.

Rosja spodziewa się uzyskać w zamian za towary eksportowane, narzędzia rolnicze, maszynerje elektryczne i wszelkiego rodzaju narzędzia i chemikalje. Rosja już sprowadziła wielką masę butów, których ogromne ilości jeszcze znajdują się w drodze z Ameryki do Rosji.

Włochy mają wypędzić agentów bolszewickich

MEDJOLAN, 28-go marca. — Bolszewicka misja handlowa, która niedawno przybyła do Rzymu, zaopatrzona obficie w złoto i klejnoty i inne bogate łupy, zabrane arystokracji rosyjskiej przez bolszewików, ma być wypędzona z Włoch. Oprócz urzędowych członków bolszewickiej komisji, którzy zostali wpuszczeni do Włoch za wiedzą władz rządowych, do wielu miast włoskich, przybyło wiele osób również zaopatrzonych obficie w pieniądze i klejnoty, które są najprawdopodobniej pochodzenia bolszewickiego, a osoby posiadające je są agentami bolszewickiego rządu.

BOLSZEWICY WZYWAJĄ DO POWROTU WSZYSTKICH UCIEKINIERÓW Z ROSJI

Lenin przyrzeka wszystkiem amnestję i pracę przy odbudowie Rosji

HELSINGFORS, 27 marca. (Wiadomość Zjedn. Prasy). — Pisma bolszewickie wychodzące w Moskwie i Piotrogradzie z 22-go i 24-go marca, otrzymane tutaj ogłaszają urzędowo, że rząd bolszewicki usiłuje wszelkiemi sposobami pogodzić się ze swoimi przeciwnikami poltycznemi, niezmieniając swojego programu politycznego.

Urzędowe wezwanie bolszewickiego rządu do emigrantów, uchodźców i uciekinierów rosyjskich we wszystkich krajach Europy w wyjątkach brzmi jak następuje:

„Rosja do swojej odbudowy potrzebuje nie tylko pracy robotników, ale także chłopów i inteligencję. Dlatego jej nowe międzynarodowe stosunki zmuszają Rosję do zmiany dawnego stanowiska względem emigrantów i uchodźców. Potrzebą chwili jest dla bolszewickiej Rosji użycie sił tych inteligentnych rosjan, którzy przebywają poza granicami Rosji".

Bolszewicka prasa w Petrogradzie i Moskwie przyznaje, że rząd bolszewicki nie dbał o utrzymanie inteligencji w Rosji, ale obecnie rząd przyrzeka udzielić inteligencji lepszej opieki i że odpowiednie zarządzenia w tym celu zostały przedsięwzięte.

Aljanci myślą urządzić drugi plebiscyt na Górnym Śląsku

Plebiscyt miałby się odbyć po pięciu latach

(Specjalna kor. Ralpha Courtney do N. Y. Tribune).

PARYŻ, 27 marca. — W kołach aljanckich omawiany jest plan dla zapłacenia sumy odszkodowań niemieckich przez objęcie przez aljantów zupełnej kontroli nad produkcją całego Górnego Śląska i utrzymanie kontroli nad Górnym Śląskiem przez lat 5, po upływie których na G. Śląsku odbyłby się drugi plebiscyt.

Polska pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na podobne załatwienie sprawy, które doradzane jest przez przedstawicieli Anglji i innych państw aljanckich.

Skutkiem tego planu aljanci chwilowo wstrzymaliby się od podziału Górnego Śląska, do czego mają zupełne prawo na mocy artykułów wersalskiego traktatu pokojowego. Polska jednak nie chce słyszeć o żadnym planie urządzenia powtórnego plebiscytu i kontroli aljantów nad Śląskiem i domaga się, by jej oddano te powiaty, których ludność opowiedziała się za Polską.

Komunikacja powietrzna między Jerozolimą a Bagdadem

LONDYN, 28 marca. — W niedalekiej przyszłości zostanie urządzona komunikacja powietrzna pomiędzy Palestyną a Mezopotamją, jak donosi wiadomość nadesłana z Kairo.

Z Egiptu wyjechało już do obydwuch krajów wielu lotników, którzy się mają zająć poczynieniem odpowiednich przygotowań dla pobudowania potrzebnych urządzeń dla przechowywania aeroplanów i urządzenia pól wzlotowych.

Anglicy konfiskują irlandzką literaturę rewolucyjną

DUBLIN, 27 marca. — Policja angielska najechała wczoraj główną kwaterę irlandzkich nie podległościowców i skonfiskowała ogromną masę literatury nielegalnej i rewolucyjnej.

Wśród różnego rodzaju dokumentów znaleziono wielką ilość kopji listów pisanych przez rząd do swoich agentów w krajach zagranicznych, szczególnie we Włoszech, Francji i Hiszpanji.

Baczność Elizabeth N. J.
JUTRO! JUTRO!
W Domu Polskim, 111 — 7-sza Ave.
ob. W. Bojan-Błażewicz wygłosi Odczyt na temat:
„OSTATNIE WYPADKI W POLSCE".
Początek o godzinie 8 wieczór. — Wstęp wolny.
KOMITET.

„JAK ODŁAMANA GAŁĄŹ"
Powieść pod powyższym tytułem napisaną przez Eljana, rozpoczniemy drukować w „Nowym Świecie od środy 30-go marca.
Niezwykle ciekawa historja syna ludu, który został księdzem.
Oparta na rzeczywistych faktach życiowych, wywołuje na czytelniku głębokie wrażenie.
Pamiętajcie zamówić wcześniej numer środowy „Nowego Świata".

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

APPLICANT FOR MEMBERSHIP IN THE AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

DR. B. KUŁAKOWSKI ..... President and Editor
W. BŁAŻEWICZ ..... Managing Editor
M. F. WĘGRZYNEK ..... A. B. ..... General Manager

Entered at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City)

One Year	$6.00
Six Months	$3.75
Three Months	$1.50

NEW YORK CITY:

Annually	$7.00
Semi-annually	$3.75
Quarterly	$2.00

PRENUMERATA NA PROWINCJI:

Rocznie	$6.00
Półrocznie	$3.75
Kwartalnie	$1.50

PRENUMERATA W NEW YORKU:

Rocznie	$7.00
Półrocznie	$3.75
Kwartalnie	$2.00

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KUŁAKOWSKI ..... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ ..... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK ..... Zarządca

Redakcja za ogłoszenia nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca. Zmiana adresu 10 centów

OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

„And let us reflect that having banished from our land that religious intolerance under which mankind so long bled and suffered, we have gained little, if we countenance a political intolerance as despotic, as wicked and capable of as bitter and bloody persecutions".

THOMAS JEFFERSON, President of the United States — 1801

„Nikt z polaków nie może godziwie szukać szczególnego dobra, tylko w dobrem powszechnym, nikt nie może myśleć o ocaleniu swych dostojności i majątków, tylko w ocaleniu Ojczyzny".

PRZESTROGA NACZELNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI DO KSIĘŻY.—1794.

PRZEKLĘTE NAZWISKA

— Naród polski nic w sobie mściwości niema. Przeciwnie, zbyt łatwo zapomina o złem, wyrządzonym społeczności, zbyt sentymentalnych amnestji udziela. I trzeba wielkich już niecnot, aby nietylko za życia, ale i po śmierci nazwisko czyje przeklął.

Przeklął więc imię **Sicińskiego**, związawszy je ze zbrodnią zerwanego Sejmu, przeklął **Radziejowskiego** imię, za zdradę stanu, za sprowadzenie Szwedów na Polskę, przeklął imiona **Trójcy Targowickiej, Potockiego, Rzewuskiego i Branickiego**, za powalenie Konstytucji Trzeciego Maja, za drugi rozbiór Polski przy pomocy przywołanej Moskwy w interesie finansowym trzech zdrajców, przeklął imię **Ponińskiego** za sprzedanie wolności narodu, podał wzgardzie potomności **Krukowieckiego** za poddanie Warszawy w 1831 roku.

Wszyscy powyżej wymienieni uzyskali nieśmiertelność najtrwalszą, nieśmiertelność wzgardy narodowej, za **zbrodnie przeciw całości ziem Rzeczypospolitej popełnione.**

A w przeciwieństwie do tej szczególnej nieśmiertelności otoczył naród Polski wieczną miłością nazwiska tych, **co całości ziem Rzeczypospolitej bronili, Łokietka, Żółkiewskiego, Chodkiewicza, Czarnieckiego, Sobieskiego, Kościuszki, Dąbrowskiego, Poniatowskiego, Traugutta**, a w dni nasze, **Józefa Piłsudskiego.**

I także w dni nasze rośnie żywiołowo wstręt do imienia tych, co przez ambicję własną, niepohamowaną pychę, przy pomocy obcych wydostali się na naczelne miejsca w zagranicznej polityce narodu i w interesie obcych świadomie lub nieświadomie, bo któż by u głupców zdemoralizowanych świadomości szukał, granice Ojczyzny Polskiej uszczuplili.

Wołają już w Ameryce do Paderewskiego masy polskie: **Kainie, coś zrobił z bratem swoim Cieszynem i Wilnem?** Boi się stanąć przed tym samym tłumem, który go niedawno jeszcze oklaskiwał, wierząc, że zrobi to, co obiecał, gdy na krążowniku angielskim przybywszy obalił rząd Moraczewskiego, zapewniając, że wiezie dla Polski od aljantów w prezencie chleb, Gdańsk, oba Śląski i Wilno, byleby tylko jego jako Prezydenta Ministrów i kierownika zagranicznej polityki przyjęli.

Może się cieszyć p. Paderewski. Przejdzie imię jego do wieczności. Będzie się tułał jak **Siciński, aż go litościwa ręka jakiego Samuelsa lub innego znieslawicza Polski pogrzebie.**

Obok tego imienia wyrasta inne, pana **Sapiehy, ministra spraw zagranicznych.**

Ma wszelkie tytuły do nieśmiertelności. **Złamał przecie przysięgę obywatelską, porywając się orężnie na zamach stanu przeciw Naczelnikowi państwa, przyczym pachołcy jego dopuścili się zamachu na życie ministra Thuguta. Był tak próżnym i małym, że z rąk tego, przeciw któremu ze śmieciem ludzkim konspirował, urząd wysoki przyjął. A obecnie przyczynił się do porażki na Śląsku, dając swą zgodę na jednoczesne głosowanie tak zwanych emigrantów na Śląsku i dziwiąc się jeszcze potym dla oka ludzkiego. Zgodził się na zawieszenie wyborów do Sejmu na Litwie, zgodził się na cofnięcie tam plebiscytu, narażając Polskę na utratę Wilna, wiecznie płomiennego wzniosłym patrjotyzmem polskim. I po tym wszystkim dalej jest na urzędzie.**

Woła od miesięcy całych Polska cała o ustąpienie tego szkodliwego ministra. Napróżno. Jest pozbawiony w tej samej mierze poczucia godności osobistej, co Paderewski. Trzyma się urzędu, jakby wypełniając rozkazy kogoś, którego więcej niż Ojczyzny słuchać musi. Ma ten „heroizm niewoli", o którym pisał Mickiewicz. Może mu świta korona, jak niedawno jeszcze Paderewskiemu?

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

P. Z. Dębicki, znany literat, bawił podczas kampanji P. P. P, w roku ubiegłym w Ameryce. Spostrzeżenia swoje z pobytu tu, taj opisał w szeregu artykułów w „Tygodniku Illustrowanym". Nie wszystkie są dobre, a nawet powiedzielibyśmy, że w opisach p. Dębickiego czegoś brak i czegoś jest zawiele. Zawiele jest literackich frazesów, a brak głębszego ujęcia życia wychodźtwa.

Ale nie chodzi nam tutaj o krytykę wrażeń p. Dębickiego. Zbyt krótko widział wychodźtwo i stykając się niemal wyłącznie z elementami wydzialowymi i parafjalnymi, rzecz prosta nie mógł dostrzec wielu rzeczy, najbardziej charakterystycznych i według nas najważniejszych.

P. Dębicki jednak zauważył, że pewne grupy polaków amerykańskich, starają się, stojąc na gruncie swego obywatelstwa Stanów Zjednoczonych, wyłamać się z pod kontroli urzędów państwowych polskich, t. j. poselstwa i konsulatów.

P. Dębicki konstatując, to wśród mas wychodźtwa istnieje wyraźnie poczucie państwowości polskiej, tak pisze:

„Ten nastrój państwowy masy przeciwstawia się bardzo wyraźnie fantazom pewnego odłamu „polaków amerykańskich", którzy będąc sami obywatelami amerykańskimi, pragnęliby ilość tych obywateli zwiększyć i jednocześnie, usuwając się jako OBYWATELE OBCEGO PAŃSTWA z pod kontroli legalnego przedstawicielstwa Rzeczypospolitej, sprawować rządy nad wychodźtwem samowładnie, bez tej kontroli".

* * *

P. Z. Dębicki nie jest lewicowcem i tak Wydział jak i kler rzymski tutaj nie mogą mu zarzucić, że tak pisze, bo jest socjalistą, koniowcem, lub radykalnym ludowcem.

A rzeczywiście pisze on to, co my i wogóle cała prasa postępowa na wychodźtwie dawniej już podkreślała, jeszcze podczas wojny.

W interesie kleru przedewszystkiem, nie leży masowy powrót polaków tutejszych do Polski, bo zmniejszą się wtedy dochody parafjalne.

Nie poprą także masowej reemigracji zamerykanizowani ju: obywatele amerykańscy polskiego pochodzenia, bo z niej żadnej korzyści nie odniosą, a przeciwnie stratę.

Dlatego, wraz ze wzmaganiem się nastroju państwowego polskiego w masach, Wydział Narodowy otwarcie i kategorycznie określił swoje stanowisko, oświadczając, że niema prawa poselstwo ani konsulaty do kontroli nad działalnością tegoż Wydziału.

Oświadczeniem tym, ten, pewien odłam polaków amerykańskich", jak wydziałowcy nazywa p. Dębicki, wcale niedwuznacznie wyodrębnił siebie z granic polskości.

Nie uznał urzędów państwowych polskich, chowając się za sztandar „gwiaździsty.

* * *

Przed kilku miesiącami, na wiecu w Filadelfji, jeden z tamtejszych księży powiedział, że walka jaka się pomiędzy dwoma odłamami wychodźtwa toczy, jest właściwie walką przynależności do Ameryki z przynależnością do Polski.

Znowu to samo, co pisze p. Dębicki.

Ale my ze swej strony uważamy za stosowne zapytać (nie poraz pierwszy zresztą), że w takim razie, dlaczego obywatele amerykańscy, czyli Wydział Narodowy, mieszają się do spraw polskich.

Gdyby chodziło tylko o kwestję przynależności i wynikających z tego poczucia i obowiązków, to walka nie tylko nie jest straszna, ale całkiem naturalna. Lecz to właśnie jest najgorsze, że panowie wydziałowcy i księża, zasłaniając się obywatelstwem Stanów Zjedn., jednocześnie zbierają pieniądze na wojnę domową w Polsce.

* * *

Lud polski na wychodźtwie, ofiarny dla swej Macierzy i wobec niej lojalny, takich kombinacji i takiej podwójnej buchalterji, nie rozumie.

Nie może on dzisiaj w żaden sposób pojąć, dlaczego ma składać pieniądze do Wydziału bez kontroli, i na cele wrogie państwowości polskiej, kiedy są polskie konsulaty, za pośrednictwem których każdy grosz wysłany, dochodzi do miejsca przeznaczenia.

Czy jest polak obywatelem amerykańskim, czy nim nie jest, jednako zdaje sobie sprawę, że skoro chodzi o sprawy polskie, takie, jak pomoc głodnym, sierotom, inwalidom i t. p., tylko kontrola urzędów polskich należy tu swój głos winna.

Wydział porwał się z motyką na słońce. Dwa grzyby rzucił w barszcz.

Już przegrał, a rosnąca siła, potęga i wzrost państwa polskiego, fantazje wydziałowe do szczętu zniszczy i zgniecie.

wh.

P. YOLLES.

POGRZEB

(Dwa listy).

Kochana Marjo!

Z czarnej obwódki koperty zrozumiesz, że mój Piotr umarł. Czy to rzeczywiście prawda? Ja tego jeszcze pojąć nie mogę. — Wiedziałam, że umrze, widziałam jak z każdym dniem traci życie. Oczy nabrały tak dziwnego wyrazu — święciły się od łez — wpatrzone w jeden kąt w ciężkiej, okropnej zadumie. Siedziałam przy nim, odczytywałam łzy cenia z twarzy i spełniałam je. Trzy dni przed śmiercią przestał mówić. Takie okropne, okropne milczenie. Wyobraź sobie. W nocy, tak cicho było, dzieci spały, cały dom spał. Słyszałam regularny tyktak zegaru i jego ciężki, chory oddech. W piątek, o czwartej nad ranem umarł.

Musiało się po fizyka pójść, do księdza, do towarzystwa pogrzebowego, na cmentarz, by kupić kawałek miejsca na grób. A tu nikogo przy mnie nie było. Jedynie pan Sadzki trochę pomógł. Pożyczył mj 100 marek, i sam poszedł do fizyka. Zostawiam dzieci u pani Sadzkiej,— nieboszczyka zamknęłam w pokoju i poszłam do księdza. Czekałam na niego przez dwie godziny. Nareszcie przyszedł. Powiedziałam mu, że Piotr umarł, że czworo dzieci zostało, że nie mam ani centa. „Bez sakramentów naturalnie, naturalnie nigdy pana Piotra w kościele nie widziałem, nigdy, nigdy..."

„Czworo dzieci zostało, nieboszczyk sam w domu leży, proszę o pomoc!"

„Niech pani pójdzie do tych antychrystów, do czerwonych. Oni pomogą, poszlą rabina i czerwoną chorągiew. Teraz pani do mnie przychodzi? Teraz?"

Poszłam do „Robotnika". W sobotę popołudniu zajechał wóz, zebrano Piotra, włożono go do prostej skrzyni i odwieźli na cmentarz. Pod płotem, wśród samobójców i zbrodniarzy wykopano grób, — ach! nie mogę dalej... Oprócz Sadzkich, moich czterech sierót i kilku robotników nikogo nie było. Za grób zapłaciłam 150 marek. Stary jukiś księżulo dostał 30 marek. — Skończyło się. Teraz siedzę bezradna, półmartwa, sama — ach! tak straszenie sama na tym świecie. Ciągle jeszcze słyszę ciężki oddech, półszept i głębokie westchnienia Piotra. Nie mogę zrozumieć, nie mogę pojąć, że to rzeczywistość. Co teraz będzie? Sam Bóg wie. Skończyło się! dla mnie życie. Ach gdybyś ty ten pogrzeb była widziała, moja Marja! Czemu to tak jest? Czemu? Czemu?... Boże mój... Czemu życie takie niesprawiedliwe?

Serdecznie całuję

Zosia.

* * *

Najdroższa Jadwigo!

Pogrążone w smutku i nieszczęściu, donoszę Ci, że mój kochany Władek przed dwoma tygodniami umarł. Jestem okropnie nieszczęśliwa i zmęczona. — Mieliśmy wprawdzie dwie pielęgniarki, które się naprzemian wyręczały, lekarz przychodził codziennie dwa razy, kilka razy było konsylium z profesorami i nic nie pomogło. Nic... nic...

Pogrzeb odbył się w środę. — Urzędnicy posłali ogromny wieniec; kapelan Irski i trzej księża odprowadzili go na wieczny odpoczynek. Były hurmistrz radca Leo, radca ministerjalny Karczewski i dyrektor banku przemysłowego przysłali ogromne wieńce. Tyle kwiatów było, że trzeba było osobny wóz na nie. Klub przemysłowców. przysłał muzykę. Przed pogrzebem zajechało więcej niż 300 karet. Strasznie dużo ludzi było.

W gazetach były całe strony, z czarną obwódką i doniesieniem o śmierci. Władek należał do wielu towarzystw i klubów. Otrzymałem cały stos kondolencji.

Jestem okropnie nieszczęśliwa. Ze wszech stron mię pocieszają, ale ja nie mogę się uspokoić, wciąż płaczę.

Zrobiłam sobie cudną czarną suknię. Tato kupił mi czarne pończochy i kolczyki. Mówią, że bardzo ładnie wyglądam w żałobie. Ale ja o to nie dbam. Co dzień na cmentarz jadę i przypatruję się jak robotnicy przy kaplicze pracują. Teść chce mieć najpiękniejszy grób familijny i buduje kaplicę według planu Krzyżanowskiego z kopułą i mosiężnemi drzwiami. Cóż mi z pół miljona asekuracji?... Wolałabym, żeby Władek żył. Józek powiedział, że majątek nasz zostaje w interesie, i że nam wypłacą 13.000 marek miesięcznie. Ale wszystko dałabym za życie Władka.

Ach to takie straszne.

Jadwigo moja! Bardzobym się cieszyła, gdybyś ze mną na wieś wyjechać chciała. Muszę się poprawić, bo okropnie wyglądam. Pojedziesz? Bardzo proszę — napisz czem prędzej.

Twojej smutnej

Jolandzie.

Przeobrażenie społeczne

Światem całym wstrząsają dziś ustawiczne dążności do przeobrażenia ustroju społecznego. I w istocie, obecny stan rzeczy jest tak nieznośny, tak daje się ludziom we znaki, tak ich przygniata, że zupełnie zrozumiałe są owe usiłowania zmiany stosunków. Toteż wszystkie kraje Europy co jakiś czas przebiegają dreszcze nowych dążeń. Widzimy jednak, że te herkulesowe zmagania się między przyszłością a przeszłością są walką mi, kończącemi się na razie bez stanowczego rozstrzygnięcia. Narodziny nowego świata okazują się niełatwe i wymagają czasu. Zrozumie to, kto się głębiej zastanowi nad istotą przeobrażenia społecznego. Na czem ono ma polegać?

Religja — i to każda religja — głosi, że świat jest dobry, a człowiek jest zły, że zatem trzeba dążyć do poprawy człowieka, do tak tu zadomowionych, tak ściśle bądźto przez stosunki familijne, bądź też przez węzły materjalne z Wiedniem związane, że o przesiedleniu się do ojczyzny z góry nie myślały, dalej garstka urzędników pełniących służbę przy tutejszych polskich placówkach, ich urzędach pomocniczych, ich urzędach pomocniczych, konsumach i td. no i w końcu kilkadziesiąt tysięcy uchodźców przewaźnie żydów, którzy po największej części mieszczą się nadal gromadnie w brudnych prywatnych zajazdach na Leopoldzie. Co prawda szczęśliwszym jednostkom udało się odbyć drogę z drugiej dzielnicy na „Cottage", gdzie zamieszkują wspaniałe wille. Ale to faktycznie jednostki tak, że z pewnością nie wolno powtarzać bezmyślnie rozmaitych bredni tutejszych pism antysemickich, które wszystkich polskich uchodźców w czambuł posądzają o lichwiarstwo i paszku wielkiemu zadowoleniu liczne robotników polskich w Wiedniu bardzo znacznie się zmniejszyła. Niestety brak im obecnie opiekuńczej ręki wyszkolonych przywódców socjalistycznych, wskutek czego dość znaczna liczba tych robotników bezkrytycznie ulega wpływom komunistycznym.

Rzecz jasna, że wobec tak zmienionych warunków musiały się zmienić środowiska towarzyskie życia kolonji polskiej, które jeszcze niedawnymi czasy słusznie cieszyły się bardzo dobrą opinją. Nie chcę tutaj wyliczać wszystkich stowarzyszeń polskich, jakie istniały w Wiedniu przed rokiem 1914, a które prawie doszczętnie rozwiała wichura wojenna. Obok „oficjalnych" punktów zbornych burżuazji polskiej wytworzyła kolonja polska cały szereg mniejszych kółek naukowych, w których od czasu do czasu odbywały się nie tylko pogadanki naukowe, ale także bardzo cenne wywiady i odczyty. Korzystała z nich młodzież akademicka i robotnicza, a w ostatnich latach przed wojną także szersze warstwy inteligencji polskiej. Z wielkiem uznaniem podnieść należy długoletnią działalność znanego Stowarzyszenia „Strzecha", w którem przez cały szereg lat koncentrowało się nietylko towarzyskie życie urzędniczej kolonji polskiej, ale często także życie kulturalne i narodowe wszystkich warstw kolonji „Strzecha", nawet jeszcze podczas wojny często urządzała wieczorki, akademje, odczyty wspólne z innymi stowarzyszeniami polskimi, nadając przez to tym zebraniom charakter manifestacji ogólno polskich. Kiedy po przewrocie roku 1918 nastąpiły powyżej skreślone zmiany w strukturze polonji wiedeńskiej odbiło się to oczywiście także na „Strzesze". Zrazu uchwalono, o ile sobie przypominam, zupełną likwidację stowarzyszenia, później odstąpiono od tego zamiaru, skoro się zorjentowano, że kolonja polska jest jednak jeszcze dość liczną, by módz utrzymać także stowarzyszenie.

„Strzecha" przetrwała przeto ku wielkiemu zadowoleniu licznych swych przyjaciół i zwolenników wielkie przesilenie wiedeńskie i zdawało się zrazu, że ustotnie także i teraz wśród zmienionych warunków i ciaśniejszem kółku pozostanie wierną swym pięknym tradycjom kulturalnym i spełniać będzie nadal misję zbiornika kulturalnych i narodowych dążeń polonji wiedeńskiej. Tymczasem stało się inaczej: dziś już nikt nie wątpi o tem, że czasy świetności tego stowarzyszenia ostatecznie minęły i że o ile nie nastąpi jakaś radykalna zmiana in capite et in membris, to stowarzyszenie nie tylko nie przysporzy żadnej korzyści kulturalnemu życiu polaków na obczyźnie, lecz przeciwnie stanie się szkodnikiem dla sprawy polskiej. Nie da się bowiem niestety zaprzeczyć, że dziś w „Strzesze" koncentrują się najrozmaitsze żywioły o bardzo wątpliwej kwalifikacji moralnej. Twierdzą źle języki, a przyznają także dobre, że na zebraniach towarzyskich „Strzechy" częstokroć spotkać się można z rozmaitymi ludźmi, którym z reguły nie zwykło się podawać ręki. Jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności, garną się tam teraz wszystkie problematyczne egzystencje polskie na bruku wiedeńskim, osobniki, — którym słusznie czy niesłusznie, fama zarzuca dezercję, paskarstwo, fałszowanie i handlowanie paszportami polskimi, wreszcie, — objaw w życiu towarzyskim conajmniej niepożądany, zbieranie poufnych wiadomości o ludziach i wypadkach — nie wiedzieć czy z amatorstwa, czy z zysku do użytku pewnych instytucji i władz. Jednem słowem „Strzecha" zmieniła się w ekspozyturę ostawionej kawiarni Kranza. Sic transit...

Każdy szczery przyjaciel „Strzechy" z prawdziwym bólem patrzy na ten upadek. Zdaje się przeto, że najskuteczniejszym środkiem zaradzenia złemu, byłby bierny opór wszystkich uczciwych żywiołów kolonji polskiej, poczem możnaby pomyśleć o wskrzeszeniu przedwiwj „Strzechy", takiej, jaka była i na jaką zawsze jeszcze byłoby tu miejsce. Przykład w tym wypadku coprawda powinienby iść z góry. Bo jak długo ofiejalne osobistości, jak np. poseł Szarota, były minister dr. Twardowski, gen. Posechek pojawiają się na zebraniach „Strzechy" tak długo szersza publiczność polska nie rozumie, że obecna „Strzecha" nie jest bynajmniej — spadkobierczynią dawnego stowarzyszenia, lecz raczej jego bardzo szkodliwą parodją.

(„Naprzód").

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi, z New Yorku — Kwestja religji, jest to rzecz osobista. Nie możemy przeto podradzić wam szan. ob., co macie robić i w co wierzyć. Możemy jedynie zaznaczyć, że nauka i uświadomienie — są najlepszymi wskazówkami prawdy.

W. M., z Brooklyna. — Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę w roku 1492.

POSPIESZNYMI OKRĘTAMI

DO KRAJU — Z KRAJU

WPROST DO
Gdańska, Hamburga, Bremen, Rotterdamu, Antwerpji
i innych portów, po cenach ściśle kompanicznych

POLONIA	30 Marca
MT. CLAY	31 Marca
OSCAR II.	31 Marca
SUSQUEHANNA	6 Kwietnia
MT. CARL	6 Kwietnia
UNITED STATES	7 Kwietnia
MAURETANIA	7 Kwietnia

Cena szyfkarty do Gdańska $135.—, do Hamburga $125.—, do Bremen $125.— Taksa wojenna $5.—
Staramy się o najwygodniejsze miejsca (kajuty) na okrętach. Wyrabiamy paszporty bezpłatnie, udzielić udzielamy wiarygodnych informacji co do podatków.

Jeżeli macie zamiar sprowadzić swoją rodzinę lub krewnych ze starego kraju, udajcie się do nas: mamy własne zastępstwo w Polsce, za którego pośrednictwem jesteśmy w stanie ułożyć Waszym krewnym w podróży do Ameryki, również pomagamy im przy lądowaniu w Ameryce.

Za bagaże gwarantujemy aż do domu
Usługa rychła i rzetelna

WYSYŁAMY PIENIĄDZE DO KRAJU
zwykłe i TELEGRAFICZNIE, dostarczamy własnoręczne podpisy osób odbierających. TANIO, RYCHŁO I POD ZUPEŁNĄ GWARANCJĄ, po najniższym kursie albo w dolarach

STANDARD BANK
AVE. B. COR. 4TH ST. NEW YORK

Czytelnikowi, z Bridgeport, Conn. — Już odpowiedzieliśmy przed kilku dniami. Po informacje należy zwrócić się do biura „Wyzwolenie", pn. 69 Canal St., Boston, Mass.

M. Nowak. — Osobę z ziemi Grodzieńskiej można sprowadzić do Ameryki. Przeszkód specjalnych niema.

* * *

S. R. z Schenectady, N. Y. — Dokument otrzymaliśmy i zrobiliśmy z niego odpowiedni użytek. — Niemawem dowiecie się szczegółów. Co do komunikatu Wydziału, był podany w „Nowym Świecie" przed tygodniem. więc go poraz drugi drukować nie będziemy. Za dostarczenie nam cennej wiadomości, serdecznie dziękujemy i prosimy o więcej tego rodzaju.

LIST DO ODEBRANIA

Ob. Władysław Małolicki, z Perth Amboy, N. J., niech się zgłosi do redakcji „Nowego Świata".

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

U.S. MAIL STEAMSHIP COMPANY, Inc.

Z New Yorku bez zmiany wprost do BREMEN I GDANSKA

S. S. Susquehanna .... 6 Kwietnia i 21 Maja
S. S. New Rochelle ..... 9 Kwietnia
S. S. Antigone ..... 3 Maja i 15 Czerwca
Z Nowego Yorku i Bostonu do Naples i Genoa.
S. S. Pocahontas ..... 9 Kwietnia i 19 Maja
S. S. Princess Matoika 21 Kwietnia i 2 Czerwca

Zgłaszać się do Zag'ne Passenger 165 BROADWAY, NEW YORK 1 99 State St., Boston, M ass., lub lokalnego agenta.

PRZESYŁKĘ PIENIĘDZY DO POLSKI ORAZ WSZELKIE SPRAWY BANKOWE NAJLEPIEJ ZAŁATWIA
BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH
UNION BANK OF THE CO-OPERATIVE SOCIETIES
23-31 W. 43-rd St. New York City
ODDZIAŁY:
W POZNANIU, WARSZAWIE, KRAKOWIE, GDAŃSKU, ŁODZI, BYDGOSZCZY, RADOMIU, LUBLINIE, PIOTRKOWIE, KIELCACH, TORUNIU, GRUDZIĄDZU, ZBĄSZYNIU.

THE MORRIS PLAN
$100. do $5,000
na
Wasze handlowe lub osobiste potrzeby
Pożyczki na rok lub mniej — tygodniowe lub miesięczne spłaty. Nic nie opłacacie tylko w razie pożyczki. Przeszło 188,000 ludzi w okręgu nowojorskim wypożyczyło od nas zgórą $30,000,000.
Zgłoście się osobiście do któregokolwiek z naszych biur. Jesteśmy w stanie służyć wam natychmiast.
5% i 6% od pieniędzy które złożycie.
The Morris Plan Co. of New York
Depozyty ponad $6,000,000. Pod kontrolą Departamentu Bankowe Stanowych N. Y.
Główne Biuro 261 Broadway (Naprzeciw City Hall)
Filja Union Sq 1 Union Square
Filja Bronx 391 E. 149th St. (Naprzeciw Borough Hall)
Filja Brooklyn 56 Court St.

Najniższe raty, najlepszą i najrychlejszą obsługę dostaniecie, wysyłając pieniądze przez nasz bank. Notarjalny Departament, Paszporty, Szyfkarty. Od wkładek pieniężnych płacimy 4 procent.
AMERICAN UNION BANK
JOHN NEMETH, Prezydent.
10 East 22 Street
NEW YORK CITY

H. G. WELLS.

CZŁOWIEK, KTÓRY MÓGŁ ROBIĆ CUDA

(Ciąg dalszy).

Wiele osób dostrzegło jego niezwykłe roztargnienie i miękkość zachowania, co spowodowało liczne żarty. — On zaś najwięcej myślał o Winchu.

W niedzielę wieczorem poszedł do kościoła, gdzie — szczególna rzecz!! — pan Maydig, duchowny który się interesował nieco nauką tajemną, miał kazanie „O zakusach niedozwolonych".

Pan Fothering nie był zbyt akuratnym parafjanem, ale jego system twierdzącego sceptycyzmu, o którym już wspominaliśmy, był teraz wielce zachwiany. Treść kazania rzuciła nowe światło na jego świeże dary i nagle postanowił iść i rozmówić się po nabożeństwie z p. Maydigiem. Gdy się zdecydował, pytał siebie ze zdumieniem, dlaczego mu wcześniej nie przyszła to myśl do głowy.

Pan Maydig, człowiek chudy i nerwowy, o długiej szyi i długich rękach, był mile wzruszony żądaniem rozmowy prywatnej ze strony młodzieńca którego obojętność w rzeczach religijnych była zgorszeniem dla całego miasta. Po krótkiej zwłoce zaprowadził go do swego gabinetu w sąsiedztwie kaplicy, posadził na wygodnym fotelu i stojąc przed wesołym ogniem kominka, prosił, aby mu wyłożył cel swej wizyty.

Z początku pan Fothering był nieco zmieszany i nie wiedział, jak rozpocząć przemowę.

— Pan może mi nie zechce wierzyć, panie Maydig... ja się boję... i tak dalej przez pewien czas.

W końcu postawił kwestję i zapytał, co pan Maydig myśli o cudach.

— Sądzę, że pan nie wierzy — dodał — żeby człowiek na stanowisku podrzędnem, jak ja, naprzykład, siedzący teraz oto w tym fotelu, mógł posiadać w sobie rodzaj tajemniczej potęgi, która mu pozwala czynić rzeczy nadzwyczajne, jedynie za pomocą woli

— To możliwe — rzekł p. Maydig. — Są w tym rodzaju rzeczy możliwe.

— Jeżeli mi pan pozwoli użyć swobodnie jakiego przedmiotu z tego pokoju, to zdaje się, że mu potrafię tego dowieść doświadczalnie. Weźmy naprzykład tę skrzynkę tytoniu. Chciałbym wiedzieć, czy to, co ja z nią zrobię, jest cudem, czy nie. Pozwól mi jej na chwilę, panie Maydig, proszę bardzo.

Zmarszczył brew, wyciągnął rękę ku skrzynce z tytoniem i rzekł:

— Stań się wazonem fijołków!

Skrzynka tytoniu w jednej chwili stała się tem, czego żądał cudotwórca.

Na widok tej przemiany, pan Maydig podskoczył gwałtownie, a spojrzenie jego błądziło chwilowo od gościa do wazonu. Nie mógł słowa powiedzieć. Nagle zdecydował się, podszedł do stołu nachylił się i powąchał kwiaty. Były zupełnie świeże i bardzo piękne. — Potem duchowny ze zdumieniem patrzał na Fotheringa.

— Jak pan to zrobił? — pytał.

Pan Fothering zaczął kręcić wąsa.

— Rozkazałem... i oto... Czy to cud, czy czarna magja, czy co? Cóż pan sądzi jest we mnie? Oto co chciałbym wiedzieć.

— Jest to wypadek nadzwyczajny.

— Tydzień temu jeszcze nie wiedziałem wcale, tak jak i pan, że mogę robić takie rzeczy. Jest coś osobliwego w mojej woli, jak przypuszczam — to wszystko, co w tem widzę.

— Czy to jedyna rzecz? Czy możesz pan zrobić jeszcze co innego?

— Ależ tak, panie! — zawołał Fothering. Wszystko, co chcę.

Zamyślił się i przypomniał sobie seans prestigatorski, na którym był przed rokiem.

— Uwaga — rzekł, wyciągając rękę ku wazonowi — zmień się w szklany klosz dla ryb... Nie, nie to... zmień się w akwarjum pełne wody ze złotemi rybkami, to lepsze. Czy widzisz, panie Maydig?

— To zdumiewające, to nieprawdopodobne! Albo pan jesteś najosobliwszy z... Ale nie...

— Mogę i to zmienić w co zechcę — powiedział pa Fothering — w co zechcę. O, stań się gołębiem, dalej!

W tej samej chwili siny gołąb zaczął fruwać po pokoju, zmuszając p. Maydiga, schylać się za każdem jego zbliżeniem.

— Zatrzymaj się! — i gołąb stanął nieruchomy w powietrzu.

— Mogę go zmienić na nowo w wazon kwiatów — rzekł.

I pomieściwszy gołębia na stole, wykonał cud za powiedziany.

— Możeby pan chciał teraz zapalić fajkę.

I nanowo przywrócił skrzynkę z tytoniem.

Pan Maydig śledził wszystkie te ostatnie zmiany z rodzajem zadyszanego milczenia. Bojaźliwie patrzał na pana Fotheringa, bardzo delikatnie wziął w rękę skrzynkę z tytoniem, sprawdził jego tożsamość i postawił na stole.

— No, no! — było to jedyne wyrażenie, jakie znalazł dla swych uczuć.

— Teraz nic łatwiejszego, jak wyjaśnić panu, dla czego tu przyszedłem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Coraz ciężej być teraz w Warszawie paskarzem

Aresztowania nie ustają. — Towarów znaleziono na miljony. — Głównie były to artykuły spożywcze.

WARSZAWA, 7-go marca. — W dalszym ciągu dokonywane są masowe aresztowania i opieczętowywania składów paskarskich w Warszawie.

Najnowsze poszukiwania wielkich zbiorowni towarów, dały wynik następujący:

Opieczętowano kantor ekspedycyjny p. f. Birz i Bracia Kaufmann, Leszno 2, gdzie znaleziono olbrzymie składy towarów z manufakturą, tytoniem i wielemi innych.

Zamknięto skład ubrań gotowych przedwojennych w składzie hurtowo - detalicznym Hofenberga, ul. Krzyska, 35 i 34.

Aresztowano Biedermanu Lejzora, Bonifraterska 17, u którego był wielki skład skór surowych.

Zamknięto dom ekspedycyjny pod firmą „Łomża", Bonifraterska 11, właściciela Gedalę Gałczyńskiego aresztowano za lichwę.

Aresztowano właściciela domu ekspedycyjnego Wolffa Kocha nowicza, Nalewki 19, który gromadził artykuły żywnościowe w celu przewozu do Rosji.

Zamknięto dom ekspedycyjny Union, Nowolipki 6, również Polskie Tow. transportowe Leszno 140, które posiadało niezliczone masy towarów.

Składy Braci Mazur—Leszno 140 gromadzące artykuły pierwszej potrzeby.

Firma Wertheim, Królewska ul. posiadała składy cukru.

Firma „Kolonial" za Żelazną Bramą gromadziła masło miodowe.

Zamknięto firmy:

Transit — Nalewki 35, skład ekspedycyjny pod firmą „Ekspedytor", Nalewki 35. Składy manufaktury pod firmą Czarkes Gęsia 18; skład Gestersanga — Królewska 49, gdzie złożono wiele masła, jaj i około 2 wagony cebuli i składy firmy Niemcowicz — Leszno 10, gdzie znaleziono wagon herbaty, około wagonu pieprzu, czekoladę i wiele innych towarów.

NOTA NIEMIECKA DO RZĄDU POLSKIEGO

BERLIN, (Polpress). Na notę rządu polskiego z dnia 8-go lutego w kwestji tamowania przez Niemcy życia gospodarczego Polski i w kwestji pertraktacji polsko-niemieckich, rząd Rzeszy Niemieckiej przesłał do poselstwa polskiego w Berlinie notę, datowaną dnia 23-go lutego. We wstępie nota zaznacza, że doręczenie rządowi polskiemu niemieckiej sformułowanej opinji w kwestji gospodarczych stosunków pomiędzy Polską a Niemcami, było wynikiem pertraktacji konsula polskiego w Berlinie p. Rosego i dr. Wachowiaka z rządem niemieckim. Że pp. Rose i Wachowiak usilnie podkreślali, iż pertrakacje te noszą zupełnie nieoficjalny charakter. Przechodząc do zarzutów, robionych rządowi niemieckiemu, nota podkreśla, że rząd niemiecki nigdy nie uzależniał swoich wypływających z traktatu wersalskiego zobowiązań wobec Polski od jakichkolwiek specjalnych koncesji. Robiąc zarzut co do szeregu ograniczeń, tamujących wywóz z Niemiec do Polski i przewóz przez Niemcy ładunków, kierowanych do Polski, rząd polski mówi widocznie o zarządzeniach ogólnych, zrobionych w chwili ogłoszenia przez Niemcy swojej neutralności w wojnie Polski z Rosją sowiecką. Wydawanie takich zarządzeń przewidziane jest prawem międzynarodowem. Co do zarzutu, iż rząd niemiecki nie daje wagonów dla przewożenia towarów z Niemiec do Polski, nota zaznacza, że na podstawie danych ministerstwa kolejnictwa Rzeszy Niemieckiej, Polska nie zwróciła do dnia 20 października r. b. 31.201 wagonów niemieckich, wysłanych do Polski z towarami. Nota podkreśla, że Niemcy wogóle odczuwają wielki brak wagonów, ponieważ ogromna ilość ich jest używana na przewożenie do Francji węgla. Rząd polski wie przecie, że nie istnieje żadnych zakazów co do wywozu wywozu i przewozu specjalnie do Polski. Na stwierdzenie tego, nota powołuje się na dziennik „Rzeczpospolita" z dnia 28 października r. ub., w którym to dzienniku zamieszczono informację, że ogólna ilość wwozu do Polski za sześć miesięcy wyniosła 588,180 ton, z nich z Niemiec przywieziono 393.511 ton, i na „Kurjer Poznański" z dnia 28-go listopada r. ub., który odnotował że przez pierwsze trzy miesiące istnienia statystyki polskiego handlu zagranicznego do Polski przywieziono z zagranicy 441,000 ton towarów, z tego 302,000 ton z Niemiec. W odpowiedzi na zarzut, że Polska nie otrzymała dotąd od Niemiec przynależnych jej lokomotyw, nota zaznacza, iż Komisja aljancka nie ustaliła jeszcze ostatecznie ich liczby. W końcu noty rząd niemiecki robi zarzut, iż rząd polski ze swojej strony nie zezwala na wywóz do Niemiec nawet takich artykułów, potrzeba których w kraju jest pokryta; jak naprz. drzewa i na nadmierne opodatkowanie przez rząd polski wywozu do Niemiec.

Tajemnicza afera młodego bankowca

Młody bankowiec paryski w Marokku wpada w towarzystwo, w którem chce odegrać wielką rolę. — Plany na wielką skalę. — Rzekomy kapitał na cele przemysłowe. — Wyjazd do Paryża. Tajemnicza śmierć przez otrucie.

W Paryżu zdarzyła się dość tajemnicza historja, przypominająca sensacyjne powieści swej niezwykłą kanwą wydarzeń.

Młody, 19-letni człowiek, Klemens Liberfeld, syn bogatej rodziny paryskiej, wyjechał na pewien czas do Marokko, by tam objąć stanowisko urzędnika w „British Bank of South African". Inteligentny, pracowity współpracownik szybko stał się lubianym kolegą, któremu dyrekcja nie miała nic do wyrzucenia.

Ale młody chłopiec na gruncie afrykańskim, począł wnet odgrywać pewną rolę. Eleganckі, dystyngowany wszedł w stosunki z oficjalnemi sferami i był przyjmowany u wybitnych osobistości.

Młody bankowiec zaczął zawiązywać stosunki erotyczne w świecie, równocześnie zas dawał do zrozumienia swym znajomym, że bogata jego matka dała mu do rozporządzenia sumę 600 tysięcy franków przy pomocy których planował on wielkie przedsiębiorstwa w Marokko.

Przyjaciółmi młodego bankowca stali się dwaj wybitni przedsiębiorcy w Marokko, z którymi razem snuto plany wielkiej akcji przemysłowej.

Niespodziewany wyjazd do Paryża.

Wspólnie zadecydowali trzej najświeżsi przyjaciele wyjazd do Paryża i rozpoczęcie kroków wstępnych nad realizacją swych pomysłów. Zajechali do hotelu przy ulicy Franciszka, poczem zdecydowali się kupić automobil za 24.000 franków, z których każdy miał zapłacić przypadającą nań część. Ale tylko dwaj przyjaciele Liberfelda złożyli sumę swoją. Liberfeld odwlekał z zapłatę swych pieniędzy, a na prośbę przyjaciół, by przedstawił ich swej rodzinie, a zwłaszcza matce, która miała dać sumę 600,000 fr. do interesu, młody człowiek ustawicznie odkładał tę wizytę, robiąc równocześnie wrażenie dość zaambarasowanego.

Następnego dnia jeden z przyjaciół Liberfelda zapukał do jego pokoju, lecz mimo kilkakrotnych prób, nie otrzymał odpowiedzi. Gdy spróbował otworzyć drzwi, okazało się, że te były otwarte.

Zawołany lekarz stwierdził zatrucie jakąś substancją, której nie mógł określić. Uczyniono różne zabiegi, sztucznie wstrzyknięcie kofeiny, tylko na kilka chwil obudziło młodzieńca ze stanu dziwnego letargu.

Przeszukując papiery chorego, znaleziono adres jego brata. Tenże zajmował wybitne stanowisko w paryskim świecie finansowym, a dowiedziawszy się co zaszło, przewiózł brata automobilem do swego mieszkania, wszystkie jednak starania lekarzy nie zdołały uratować młodego chłopca, który wyzionął ducha, nie odzyskawszy przytomności.

Zdaje się, że przyczyną samobójstwa był wstyd i obawa przed wykryciem się tego, że młody chłopak, mimo, że z bogatej rodziny, bluffował cały swój wielki majątek i wyprowadzał przez dłuższy czas w pole swych poważnych przyjaciół, nie mając ze strony rodziny żadnych obietnic w kierunku finansowania jego pomysłów.

Walka o najmłodsze pokolenie Francji

Do walki ze spadkiem cyfry urodzin. — Katastrofalny brak mamek. — Liczba mamek spadła niesłychanie w ciągu wojny. Spadła też potwornie cyfra urodzin, a śmiertelność dzieci wzrosła do 40 procent.

Francja zajmuje się obecnie pilnie nader ważnym problemem: walką ze spadkiem cyfry urodzin i przeciwdziałaniem zanikowi powolnemu rasy francuskiej. Prof. Pinard, deputowany Paryża, złożył projekt ustawy, stającej w obronie utrzymania cyfry i jakości najmłodszego pokolenia Francji. Pinard proponuje całą armję lekarzy i akuszerek rozdzielonych no całym kraju, którzy mają nieść pomoc kobietom w ciąży, ponadto przewiduje się państwową pomoc dla kobiet które nie mając środków na wychowanie dziecka, wolały by pozbyć się sztucznie płodu.

Przy tej sposobności inny lekarz francuski, dr. Variet, przedstawia w „Matin" katastrofalny brak we Francji... mamek.

Nie widzi się dziś tak, jak dawniej zdrowych, pulchnych schludnie odzianych i zdobnych we wstążki młodych kobiet, posuwających przed sobą mniej lub więcej elegancki wózek dziecinny. Już w 1900 roku zaczął się znaczny spadek cyfry mamek w Paryżu. Gdy w tym roku cyfra przez urzędowych lekarzy zbadanych mamek wynosiła w Paryżu 4,250, w roku 1909 było już tylko 2,300 zarejestrowanych urzędownie kobiet karmiących dzieci.

Naturalnie, że w ciągu wojny nastąpiła dalsza znaczna zniżka w tym względzie. Znaczna część mężczyzn poszła na wojnę, a kobiety ze wsi nie potrzebowały szukać zarobków w mieście w formie mamek, równocześnie zaś nastąpił znaczny spadek urodzin.

W r. 1917 i 1918 dr. Variot miał tylko 10 mamek w ogólnych miesięcznie. W związku z tem pozostaje, że gdy przed wojną śmiertelność dzieci wynosiła 12 procent, w roku 1918 wzrosła do potwornej cyfry 40 procent.

Brak mamek jednak spowodował jedną rzecz dodatnią. Paryskie matki przyzwyczaiły się bowiem karmić własną piersią swe potomstwo. Ponieważ mamka dziś kosztuje miesięcznie w Paryżu 200 do 300 franków, gdy przed wojną płaciło się około 40 franków, nie każdy dom paryski może sobie na ten luksus pozwolić.

Sprawozdanie ogólne

Kom. Pom. Pol. Czerwonego Krzyża Złączonych Tow. Żeńskich w New Yorku

DOCHÓD:

Lipiec, z kwitarjuszy wpłynęło	$131.30
Sierpień, z kwitarjuszy wpłynęło	900.77
Sierpień, Redakcja „Nowy Świat"	155.64
Sierpień, z wiecu	155.05
Wrzesień, z kwitarjuszy	967.05
Wrzesień, z wiecu PPP.	10.00
Wrzesień S. Czyżewski	50.00
Wrzesień Tow. B. Dłoń	35.00
Wrzesień, z wiecu Pol. Czerw. Krzyża	273.50
Wrzesień, J. Czyżewski	100.00
Paźdz., z kwitarjuszy	884.37
Ks. Pawlikowski, Passaic	121.01
Tow. Akc. „Polus"	100.00
Teatr Ludowy z koncertu	700.00
Z wiecu PPP.	68.73
Par. Św. Stanisława w New Yorku, ks. I. Białdyga	523.07
Tow. Dwernickiego	113.38
Listopad, z kwitarjuszy	194.51
Na zebraniu ofiarowano 1,000 marek pol.	599.69
Grudzień z kwitarjuszy	106.50
Styczeń 1921 r., z kwitarj. „Nowy Świat" 2 czeki	20.00
Wieczorek fartuszk.	214.99
Razem.....	$6,332.48

ROZCHÓD:

Książki administrac.,	$ 5.90
Pieczęcie	3.00
Kwitarjusze, 55 sztuk.	39.25
Druki na wiec i sala..	32.61
Marki, listy i koperty	9.68
Drobne wydatki	54
Wysłano do Polski przez konsulat:	
Sierpień	100.00
Sierpień	1,100.00
Wrzesień	1,300.00
Październik	2,400.00
Listopad	11.00
Grudzień	200.00
Grudzień	600.00
Zapłacono za kwitarj.	10.50
Wysłano dla biednej wdowy	25.50
Zapłacono za guziczki	117.37
Marki i wysłanie kwit.	2.35
Sala na wiec	9.04
Drobne wydatki	2.00
Klisze	5.45
Styczeń, wieczorek fartuszkowy	119.96
Styczeń, wysłano do Polski przez konsulat	100.00
Wysłano do Hoovera na sieroty	100.00
Razem.....	$6,294.15

ZESTAWIENIE

Dochód	$6,332.48
Rozchód	394.15
Razem.....	$5,938.33
Wysłano do Polski	5,800.00
Wysłano do Hoovera	100.00
Pozostaje w kasie	$38.33

Książki zostały sprawdzone przez Delegata Zarządu Głównego Pol. Cz. Krzyża, dr. Hamczyka z Polski.

B. Żytkiewicz, prezes,
F. Palmowska, kasj.
P. Riess, sekr. fin.

KANDYDACI NA AMERYKANÓW

Jan de Kam, holender, zamieszkały w Ameryce, sprowadził z Holandji swoją rodzinę. Rodzina ta składa się z żony i jedenastu dzieci, z których najmłodsze liczy jedenaście miesięcy, a najstarsze lat szesnaście. Na rycinie widać p. Kam u góry z lewej strony, a następnie kolejno zastęp dzieci według starszeństwa.

Pas pociągowy się zerwał — Jednak zdążył na czas

NIEMA przy sobie dość długiego postronka, — a pociąg musi być złapany. Woźnicy przyszła idea. Złapał parę starych spodni roboczych Sweet-Orr i zawiązał je w miejsce zerwanego pasa pociągowego.

I WYTRZYMAŁY. A on zdążył na CZAS.

To prawdziwe zdarzenie, jak wiele innych zanotowanych przez nas, dowodzi jak trwałem jest ubranie wyrobu Sweet-Orr. Szukaj marki Sweet-Orr, kiedy będziesz kupował overalls lub nowe ubranie robocze.

SWEET-ORR & CO., Inc.
15 Union Square, New York

Diagram tak zwane 80 lat i jeszcze nie pękły.

SWEET-ORR

G. KUNASZEWSKI
REPREZENTANT WSZYSTKICH LINJI OKRĘTOWYCH
Sprzedaż szyfkart do i z Gdańska
Hamburga, Bremen, Antwerp, Rotterdam, Tryestu
na najlepszych i najszybszych okrętach
Szczególną opiekę otaczam rodziny
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym
Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy:
G. KUNASZEWSKI
179 EAST 3rd STREET, NEW YORK, N. Y.

DO TOWARZYSTW POLSKICH I FIRM OGŁASZAJĄCYCH SIĘ W „NOWYM ŚWIECIE"

Wobec tego, że „Nowy Świat" jest powiększony i wychodzi obecnie w ośmiu kolumnach, zwracamy uwagę interesowanych na nowy rozmiar kolumn.

Pomóżcie tym bolącym plecom

Czy plecy nie dotrzymują Wam; Czy jesteście zmęczeni, wyczerpani i bezsilni? Czy znosicie torturę dręczącego bólu pleców, nie możecie trzymać się prosto i cierpicie z powodu nagłego, bolesnego rwania?

Jeżeli tak — zwróćcie uwagę na nerki.

Przepracowanie, pośpiech i troski osłabiają nerki. Ból pleców i ogólne wyczerpanie są to pierwsze objawy. Odżywiajcie zdrowie póki czas. Używajcie Doan'a Pigułki na Nerki, środka ogólnie poleconego.

Zapytajcie sąsiada Waszego!

Przekonywujący wypadek

Jan Petner, 2432 Duncan St., Frankford, Pa., mówi: „Miałem ostry atak bólu nerek. Ból w plecach omal nie pozbawił mię zmysłów, gdy chciałem się ruszyć. Wydzielíny nerek były zbyt częste i ostro kolorowane. Oczy miały niebieskie obwódki. Wziąłem się do Doan'a Pigułek na Nerki, dzięki którym wróciłem w krótkim czasie do zdrowia".

DOAN'S KIDNEY PILLS
60c at all Drug Stores
Foster-Milburn Co. Mfg. Chem. Buffalo, N.Y.

ROSALIE F. JANOER
Polska Kobieta-Adwokat
Interesuje się sprawami ludu prostego. Daje informacje we wszystkich Cywilnych i Kryminalnych sprawach.—Głowna Biuro:
1 Union Sq., róg 14ej ulicy
Wieczorami w domu
128 W. 13th St.

SANTAL CAPSULES MIDY
Przynosi szybką ulgę w KATARZE PĘCHERZA i wszelkiej chorobie Bezpieczne i skuteczne
Na każdej kapsułce jest napis MIDY
Wystrzegać się podróbek

Śliczna farmerska kolonja $1.100. — Dwa akry i mieszkanie.

Bound Brook i Manville, gdzie stoi 10.000 ludzi pracuje. Zarab przy lub w fabryce. Można dojechać fabryki w Jersey, w której można ustać posadę, kilka innych farm i domów po bardzo niskiej cenie i na innych warunkach. Nie płać renty. Nie znajdziesz nigdzie nic, co by dorównało temu kupnu za podwójną cenę. $200 gotówką, wypłata miesięczna. Jeżeli się w każdy dzień i w niedziele. — Kupuj natychmiast.

Henry C. Mangel
Room 25
9 Church Street New York City.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ

Nie zwlekajcie. Naucznie się zabawiania w stanie i najlepszej polskiej szkole tańców

177 EAST 84-TH STR. 2gi Ave.

Zawsze otwarta. — Cena umiarkowana

Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycieli.

Zabezpiecz SWE ZDROWIE!

HOFFMANA GORZKIE WINO

DAJE BOGATĄ CZERWONĄ KREW, WZMACNIA NERWY I JEST DOSKONAŁEM LEKARSTWEM NA PRZECZYSZCZENIE
We wszystkich aptekach i grocerjach
Farbykowane przez
PORTONOL DRUG CO. OF AMERICA, Inc.
Yonkers, N. Y.

DZISIAJ KURS za pocztowe przesyłki do Polski
600
POLSKICH MAREK ZA DOLARA
Żądaj nasz artykuł wyjaśniający pokrycie kosztów wysyłek
Przyjdź w górę miasta
Za 5 centów wydane na jazdę, zaoszczędzisz sobie kilka dolarów
Najstarszy Polsko-Amerykański BANKIER
S. DE VITA
2105 First Avenue
na rogu 105ej ulicy
NEW YORK, N. Y.
BANK ZAMKNIĘTY W NIEDZIELĘ

Kronika miejscowa

Pogoda niepewna, chłodniej, zmienny wiatr.

Przybędą do New Yorku

Wczoraj przybyły: — Chicago z Havru, Lorraine z Havru.
Dzisiaj: — Susquehanna z Bremy, New Rochelle z Bremy.
Środa: — United States z Kopenhagi.
Czwartek: — Adriatic z South ampton.
Sobota: — Mauretania z Southampton, Rotterdam z Rotterdamu.

Odchodzą z New Yorku

Dzisiaj: — Old North State do Londynu.
Środa: — Belgia do Liverpoolu, Polonia do Libawy.
Czwartek: — Touraine do Havru, Mount Clay do Hamburga, Oscar II do Kopenhagi.
Piątek: — Bergensfjord do Christiani.
Sobota: — Celtic do Liverpoolu, Noordam do Rotterdamu, Lapland do Antwerpji, Lorraine do Havru, Ipswich do Hamburga, Kootenia do Helsingforsu.

RADA OŚWIATOWA

Niniejszem zawiadamiam, że posiedzenie kwartalne Rady Oświatowej Złączonych Towarzystw odbędzie się we środę 30 marca, b. r. w Domu Narodowym Polskim, przy 8ej ulicy.

Początek o godz. 8ej wieczorem.

Obecność wszystkich delegatów, oraz personel nauczycielski jest pożądana, ponieważ mamy dużo ważnych spraw do załatwienia.

J. Hoina, sekr. fin.

Odmówiono niemcowi obywatelstwa. — Sędzia najwyższego sądu, Morschauer, odmówił obywatelstwa Georgowi Koppen'owi, z pn. 232 New Main ul. w Yonkers, N. Y. na tej podstawie, że ten zaregistrował się w niemieckiej ambasadzie w 1916 roku i zaofiarował się bić za Niemcy pomimo, że wyraził już przedtem intencje zostania obywatelem Stanów Zjednoczonych. Sędzia obawiał się, że kraj nie będzie miał pociechy z takiego obywatela.

Pani Curie-Skłodowska odznaczona. — Narodowy Instytut Nauk Społecznych odznaczył naszą polską uczoną panią Curie-Skłodowską złotym medalem w uznaniu za dokonane odkrycie nowego pierwiastka chemicznego — radium, — które przyniesie tyle dobra dla ludzkości.

Instytucja ta wydała dopiero dziewięć medalów od czasu swego istnienia w roku 1912.

Dwadzieścia dolarów za kieliszek wódki. — Nieszczęsna ta prohibicja. To co dawniej można było dostać za 10 centów, — dzisiaj kosztowało 20 dolarów w pewnym salonie przy 23 ulicy. Amator zgodził się dać dwa dolary za kieliszek wódki, a kiedy podał 20 dolarowy banknot, nie oddawano mu reszty. Wobec tego upomniał się o takową. Salonista udał, że nie zauważył, ile mu podano i poprosił swego klijenta, aby poszedł z nim do mieszkania, to mu tam resztę odda. Wyszli obaj z salonu. Salonista wszedł do jednego z domów na przeciwnej stronie ulicy, zamknął drzwi za sobą i znikł. Pokrzywdzony zaczął do niej się do drzwi. Wyszła jakaś kobieta i kazała go zaaresztować za zakłócanie spokoju, i biedny człowiek nie dość, że stracił 20 dolarów, ale dostał się jeszcze przed sędziego policyjnego. Sędzia go uwolnił.

Siedemdziesięcioletni handlarz starzyzną pobity przez złodziei. — Alfred Poree, 70 lat, handlarz starzyzną, z pn. 526 West 30 ul., został obrabowany i pobity do nieprzytomności przez złodziei. Znaleziony został nieprzytomny na podłodze swego sklepu przez sąsiadów, którzy zawołali policję. W godzinę później udało się detektywom zaaresztować trzech ludzi przy 11 Ave. i 13 ul., w których Poree poznał swych napastników. Przy jednym z nich znaleziono woreczek skórzany z trzema dolarami, który został skradziony handlarzowi.

Caruso wkrótce odpłynie do Włoch. — Caruso zmienił swój pierwotny plan pojechania na pewien czas do Atlantic City i postanowił odrazu jechać do Włoch.

Śpiewak przychodzi teraz do zdrowia nadzwyczaj szybko.

Dra. Richtera Potężny Liniment Rodzinny!

Pain-Expeller był używanym przez przeszło pięćdziesiąt lat w prawie każdym kraju na kuli ziemskiej.

Przeciw reumatycznym bólom, newralgii, okulawieniu, wywichnięciu i nadwyrężeniu muszkułów, przeciw wczesnym zaziębieniom, ten stary pewny przyjaciel rodziny, jest nieocenionym środkiem.

Każden aptekarz sprzedaje Pain-Expeller. Bądźcie pewni jednakże, że nabywacie prawdziwy z "Kotwicą," jako marką handlową. Odmawiajcie wszelkie inne padejrzane i podrobione.

35c. i 70c. butelka.

P. AD. RICHTER & CO., 3rd Ave. & 35th St., Brooklyn, New York

Odzyskuje siły z każdym dniem i cieszy się dobrym apetytem. Wkrótce prawdopodobnie będzie mógł chodzić po mieszkaniu, a może pozwolą mu lekarze na przejażdżkę automobilową.

Podwyżka rat za telefony sposyka się z protestem. — Podwyżka rat o 30 procent za używanie telefonów ogłoszona przez kompanję telefoniczną i mająca wejść w życie z dniem 1 kwietnia z upoważnienia komisji publicznego użytku, będzie powstrzymana na podstawie zakazu sędziego Newburgera z najwyższego sądu.

Teraz kompanja telefoniczna musi dać ważne przyczyny, aby ten zakaz cofnąć. Czy to się uda, zobaczymy.

Pogoda dopisała w święta. — Święta wielkanocne „udały się" chociażby ze względu na pogodę. Jakkolwiek prorok od pogody przepowiadał możliwy deszcz, to jednak skończyło się tylko na chmurach do południa; popołudniu wyszło słoneczko, a z nim tłumy ludzi, ubranych odświętnie zalało ulice.

Wielkanocna wystawa kostjumów i kapeluszy damskich udała się więc doskonale.

Schwytany na rabowaniu telefonu

Specjalny przyrząd alarmowy zaprowadzony przy telefonach płatnych przez kompanję telefoniczną doprowadził do zaaresztowania 20-letniego Williama Rosta, z pn. 345 East 158 ul., w Bronx, który usiłował rozbić telefon płatny i wydostać z niego pieniądze, co miało miejsce w aptece przy Simpson ul. i Westchester Ave. Po zaaresztowaniu przyznał się on do obrabowania więcej niż 100 telefonów w ostatnich trzech miesiącach, zdobywając z każdego przeciętnie 20 dolarów.

Ross wybierał zwykle budki telefoniczne w budynkach apartamentowych i przecinał druty od alarmowego przyrządu. Zapomniał jednak uczynić to ostatnim razem i dzwonek alarmowy sprowadził natychmiast detektywa, który go przyłapał na gorącym uczynku. Podczas rewizji znaleziono przy Rossie pilniczek, nożyczki, szczypce od drutu i szesnaście dolarów gotówką. Ross nigdy przedtem nie był jeszcze aresztowany.

Poświęcenie się córki dla matki.

Szesnastoletnia panienka trenitońska, Dorota Miller, dała dowód miłości i poświęcenia dla matki, która potrzebuje mieć dokonaną operację, a środków materjalnych na to nie posiada.

Nie widząc żadnego sposobu zdobycia pieniędzy na operację matki, ogłasza panna Drota w gazetach, że wyjdzie zamąż za jakiego bądź mężczyznę, białej rasy, oczywiście który będzie inteligetny i wykształcony, — młody lub stary nie robi to dla niej różnicy i któryby dał jej 1000 dolarów na operację matki.

Rezultat ogłoszenia przeszedł wszelkie oczekiwania. Zgłasza się ogromna ilość kandydatów, chętnych dopomóc zmartwionej córce i posiąść jej dobre serduszko. Oto niektórzy z kandydatów — panna Miller nazwisk ich nie wydaje:

Pewien mężczyzna ze sfer teatralnych zaofiarował się dać 1000 dolarów, a małżeństwo pozostawia jej woli. Panna Dorota odrzuciła tę ofertę. Inny kandydat przedstawił się jako węglowy przemysłowiec, 25 lat — który może dać bardzo dobre utrzymanie i automobil.

Kapitalny sobie był pewien młodzieniec, podający się za studenta astrologa, który radzi panie Miller wyjść zamąż tylko za takiego mężczyznę, który urodził się pomiędzy 2 październikiem i 22 listopadem. A on właśnie jest urodzony w tym okresie najszczęśliwszym według gwiazd.

Piotr Herman, pięściarz-szampion lekkiej wagi, telegrafował do jednej z trentońskich gazet, że wystąpi w Trenton na dochód panny Miller. Ale pięściarz jest już żonatym i ma dwoje dzieci, więc nie będzie chciał korzystać z matrymonalnej oferty panny Doroty.

Dwuch kandydatów zgłosiło się osobiście. Jeden z nich przyjechał automobilem i chciał z nią zaraz wziąć ślub. Jest on właścicielem całego szeregu aptek, ale panna Miller narazie od mówiła. Drugim był szofr cięzarowego automobilu, który na tychmiast ofiarował swoje pieniądze. W tym wypadku p. Dorota wytłómaczyła się, że dopiero za dwa lata według stanu New Jersey będzie miała prawo wyjść zamąż. I wielu jeszcze zgłaszało się kandydatów, wdowców 4 kawalerów, urzędników, konduktorów tram. i żołnierzy, studentów i różnych innych profesji.

W rezultacie wszystkich tych ofert panna Miller nie wie, którą ma przyjąć.

Najwięcej jednak zastanawiała się Dorota nad ofertą pewnego filadelfijczyka, który jest właścicielem całego szeregu domów w Filadelfji. Dostał on list, aby przyjechał się z nią zapoznać. Ale po osobistem zapoznaniu się i tego odrzucił. Z całego tego kłopotu wybawił ją list St Paul, Minn., zawierający czek na 1000 dol. Autor prosi ją, aby czek spieniężyła bez żadnych skrupułów. Panna, która poświęca się dla matki, warta jest takiego prezentu.

Strajk robotników na przybrzeżnych holownikach odwołany

Strajk robotników na przybrzeżnych holownikach i łodziach roboczych, który został ogłoszony przez unję marynarzy, sterników i mechaników jako protest przeciw obcięciu płac przez Atlantic Coast Towboat Association został przez kierowników unji odwołany, nim zdążono przystąpić do wykonania zapowiedzi.

Stało się to dzięki usilnym staraniom, ze strony departamentu pracy, który zaproponował stworzenie porozumiewawczego komitetu, mającego na celu zbadanie nieporozumień robotników z towarzystwem. Dr. F. G. Davis, przedstawiciel departamentu, który przybył tu z Washingtonu odbył szereg konferencji z przedstawicielami unji.

Sytuacja jest podobną do tej jaka powstała w Chicago pomiędzy pakarzami i robotnikami, gdzie sekretarz Davis z departamentu pracy pierwszy raz pośredniczył w usunięciu nieporozumień. W tym wypadku chodział robotnicy głosowali za strajkiem, zgodzili się na pośrednictwo sekretarzy pracy, handlu i rolnictwa. W sprawie pakarzy sekretarz Davis doprowadził do porozumienia. Podpisano z obuch stron warunki, zniżające płace, na które unje się zgodziły.

Sprawa robotników na przybrzeżnych holownikach i łodziach roboczych będzie miała prawdopodobnie ten sam rezultat. Sekretarz Davis pozbierał kompletne dane z obydwuch stron, a konferencja tych stron jest spodziewana w najbliższych dniach.

NEWARK, N.J.

Uciekinierzy z więzienia zostali zaaresztowani. — Przez policję tutejszą zaaresztowani zostali T. Mc Nally, 31 lat, z pn. 303 Orange ul. i Alfred de Baun, z East Orange ul., którzy przyznali się, że należeli oni do tych ośmiu więźniów, którzy 18 marca uciekli z powiatowego więzienia w Richmond, Va. Policja newarska poszukiwała ich w związku z kradzieżą automobilu, która miała miejsce jeszcze w grudniu roku zeszłego.

Więźniowie zeznali, że w automobilu tym, skradzionym pewnemu obywatelowi w Verona, N. J. udali się do Virginii i tam znaleźli schronienie w opuszczonej szopie. Ale obecność ich wzbudziła podejrzenie sąsiadów którzy dali znać policji o ich pojawieniu się. Policja ich obstąpiła i odstawiła do więzienia w Richmond, z którego wydostali się po wyłamaniu krat. Więźniowie przyznali się również do okradzenia kasy w garażu w Pinehurst, N. J., oraz sklepu bławatnego w Little Falls.

Śmieje się usłyszawszy wyrok. — Dwudziestoletnia pani Róża Spade została osądzona na 20 do 30 lat więzienia za zabójstwo męża. W chwili, kiedy usłyszała wyrok, zaczęła się serdecznie śmiać.

Pani Spade była poddawana egzaminacji lekarskiej podczas śledztwa. Lekarze orzekli, że jest ona bardzo słabo na swój wiek rozwiniętą umysłowo, ale nie jest warjatką i jest w stanie odróżnić złe od dobrego.

POSIEDZENIE

Wydziału New Yorskich Polsko Rosyjskich Krawców „Amalgamated Clothing Workers of America" odbędzie się we wtorek, 29 marca, o godzinie 7:30 wieczór, przy 257 E. 10 ulica, New York.

Sprawy złączenia Rosyjskich i Polskich krawców i organizacja New Yorskiej filji Rosyjsko-Polskich krawców, będą omawiane na tem posiedzeniu.

Wszyscy Polacy krawcy powinni się stawić.

P. Wisotsky, organizator.

Teatr i Muzyka

TEATR LUDOWY

Niedziela, 3-go Kwietnia
Washington High School
„Ojciec Trojaczków"
Wspaniała farsa w 3-ch aktach

„Ojciec Trojaczków" Pod tym tytułem odegraną zostanie w nadchodzącą niedzielę, 3 kwietnia w Washington Irving High School, nadzwyczaj wesoła farsa. Udział w niej wezmą najlepsze siły Teatru Ludowego.

Dyrektor teatru p. L. Kowalski, wystawiając trzy tygodnie temu francuską farsę „Panna Mężatka", przekonał się, że farsy podobają się naszej publi-

KI-MOIDS
(TABLETKI LUB ZIARNKA)
W nowej formie ziarnistej, użyć są one na języku lub z Vichy, albo wodą ciepłą lub zimną, najlepiej ciepłą.
SZYBKA ULGA na NIESTRAWNOŚĆ
Cena 25 — 50 — 75c
Wyrabiane przez Scott & Bowne Wytwórnicy SCOTT'S EMULSION 13

dja w trzech aktach pod tytułem „The Dancer", w której tytułową rolę odegrała panna Halina Bruczówna.

DROBNE OGŁOSZENIA

POTRZEBA MĘŻCZYZN

POTRZEBNY krawiec do starej i nowej roboty. Dobra zapłata, stała praca. John J. Jasiński, Victoria Hotel, Port Washington, N. J. (5m)

MŁODZIENIEC z wyższem wykształceniem, władający kilkoma językami, praktyka biurowa w dziale szyfrkartowym, by ly oficer wojsk polskich, posiadający dobre rekomendacje Rzeczypospolitej Polskiej, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia Z. W., c-o „Nowy Świat". (29, 31, 2)

POTRZEBA janitora, dobrego mężczyzny do roboty w 16-familijnym domu w BKrox. Zgłosić się: M. Rubinson, 129 E. 24 ul., po 9ej rano. (30m)

POTRZEBA doświadczonego mężczyzny do gurzącej pracy w fabryce lalek. Kelekiera Toy Co., 400 Lafayette St., New York. (20m)

POTRZEBA mężczyzn. Stała robota, dobra zapłata. 280 Graham Ave., blisko Grand St., Brooklyn. (30m)

POTRZEBA KOBIET

POTRZEBA operatorek do damskich „georgette" bluzek. Dobra zapłata, stała robota. Tydzień 5-dniowy. 991 Wiloughby Ave., pomiędzy Evergreen i Central Aves., Brooklyn. (31f)

DZIEWCZĘTA
które dopiero co wyjechały lub dłużej są w Ameryce, zawsze mogą dostać najlepsze posady bezpłatnie przez
UNITED EMPLOYMENT AGENCY, INC.
Główne Biuro: 165 E. 72 ul.
Drugie biuro: 230 E. 4 ul.
Przyjdźcie do nas. Jesteśmy w sąsiedztwie z wami. Rozmawiamy po polsku. Jesteśmy największą polską ajencją. Polskie dziewczęta są zadowolone z naszej ajencji.

POTRZEBA młodej kobiety do gotowania i do pomocy w ogólnej domowej robocie w prywatnym domie. Mała familja; dobra zapłata; dobry dom. Oleck, 346 East 4ta Ul., Bklyn., róg Church Ave. (tfn-f)

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, do pomocy przy dzieciach. Dobry dom; dobra zapłata. Oleck, 346 East 4ta Ul., róg Church Ave., Brooklyn. (tfn-f)

OPERATORKI

Czy umiecie używać maszynę? Czy chcecie się nauczyć? My mamy dobrą robotę dla was. Lande Mskond 332 — 7th Ave., New York City. (Apr. 2)

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ p. Marjanny Nowackiej, da wniej za zamieszkałej 480 Liberty St., w Philadelphji, Pa. Ktoby o niej wiedział, lub sama, niechaj da znać na adres: Ignacy Sobesak, 438 Broadway St., Buffalo, N. Y. (31)

NA SPRZEDAŻ

Piękny Vineland
25 akrów, owoce, dróh, ogólna farma przy drodze zadatkowej, dom, 8 pokoi, gorąca woda, ogrzewanie, stodoła, kurnik, wozownia, garage, sklad kukurudzy $5.500. Warunki łatwe.
Garden State Realty Co.
Natten Bank Bldg
Vineland, N. J.

RÓŻNE

INSTRUKCJE
Angielskiego języka nauczymy w czterech tygodniach przez pocztę. Nowy system, nie potrzeba książki ani słownika. Resultat gwarantowany na piśmie. 25c za lekcję. Osobiste lekcje w czasie od 9ej do 5ej — 75c za lekcję. Zgłość się po informacje:
MISS ELAINE SCHWEITZER
1264 Lexington Ave., cor. 85ej ul.
New York, N. Y.
„Dept. 190"

Telefon Stuyvesant 1533
DR. IZYDOR ARONS
SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH
GODZINY:
12 do 2 p. p. 306 E. 15 ulica
6 do 8 p. p. bliskie 2ej Ave.
oprócz niedziel New York City
WATERBURY, CONN.
135 N. Main ul.
W niedziele od 11:30 do 4:30 po poł.

Tel. Orchard 1636
Cathedral 9466
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30—2:30 po p.-ł.
7—8 wieczór 58—7th St.
11—1 niedziela NEW YORK

Telefon: Orchard 1621
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
12—2 po poł.
6—8:30 wieczór
w niedziele do godziny 2ej po poł.
311 E. 10th ST.
NEW YORK

Telefon: Orchard 6362.
DR. S. M. KAUFMAN
Specjalista wewnętrznych i chronicznych chorób
111 E. 7th St. NEW YORK
(Obok kościoła św. Stanisława.)
Godziny: od 9 rano do 9 wieczorem.
W niedziele do 2 po południu.

C. D. BILLIK, M. D.
237 West 48 ulica
Godziny: od 1 do 2 — od 5 do 7 wiecz.
W niedzielę za umową.
Telefon mieszkania: Academy 5061.
Telefon biura: Bryant 1569.

Telefon: Dry Dock 9630
ADWOKACKIE POLSKIE BIURO
Załatwia wszelkie sprawy cywilne i kryminalne
POST & HORN
116 East 7th St. NEW YORK
Godziny biurowe od 9 r. do 8 w.

NEW YORK AUTO SCHOOL
302 E. 14th Street, cor. 2nd Ave.
kurs automobilowy trwa tylko 4 tygodnie. Po ukończeniu jazdy. Lajsensy gwarantowany $35
Nauka po polsku.

Szyfkarty
DO GDAŃSKA
HAMBURGA, ROTTERDAMU ANTWERPJI i BREMEN
na okręta idące wprost do wyżej wspomnianych portów, bez żadnego przesiadania.
Po wszelkie informacje prosimy się zgłosić do nas piśmiennie lub osobiście.
Szyfkarty ze Starego Kraju sprzedajemy z samej Warszawy.
European Steamship Agency
115 First Street,
New York, N. Y.

Żądajcie Jej
Szukajcie rybaka
„znaku doskonałości"
na każdej flaszce emulsji jaką kupujecie.
Innymi słowy będziecie zawsze żądali
SCOTT'A EMULSJI
Scott & Bowne, Bloomfield, N. J. 20-18

THE
Metropolitan Savings Bank
1 i 3 Third Avenue, N. Y.
Założony 1852
Depozyty wynoszą przeszło $17,000,000.
Wypłacili się trzydziestemu szóstemu kwartalnych półrocznych dywidend.
Cztery procent rocznie był wypłacony 31-go grudnia, 1920.
Procent się liczy od 1-go kwietnia na depozytach składanych przed lub w dzień 4go kwietnia.
Procent jest płacony na wszystkich sumach od $5 do $5,000.
Akcnia towarzystwa są przymowane.
Otwarte w poniedziałki wiecz. od 5 do 7.

United American Lines INC.
Joint Service with
Hamburg American Line
NEW YORK — HAMBURG WPROST
Najkrótsze połączenie z wszystkiemi częściami Centralnej Europy
S. S. „MOUNT CLAY"
Następny Odjazd z Nowego Yorku
Czwartek, 31-go Marca
POPRZEDNIO „PRINZ EITEL FRIEDRICH" o 2-ej popołudniu od Pier No. 7 North River
Kajuty na 2, 4 i 6 osób. Salony do palenia. Pokoje i pokłady spacerowe są tylko na pasażerów 3-ciej klasy wyłącznie.
Po rezerwowane kabiny pisać do upoważnionych agentów
80 BROADWAY NEW YORK CITY

Czy wiecie, że wiosna nadchodzi, że przyroda budzi się i woła was?
Wkrótce będziecie urządzali wycieczki, pikniki i zabawy Czy nie przyjemnie wam będzie zachować pamiątkę tych miłych chwil?
KODAK
ZAMÓWCIE DZIŚ
APARAT FOTOGRAFICZNY
po cenie, jaką tylko nasza firma dać Wam może.
Polecamy również
Wszelkie Przybory Toaletowe i Wycieczkowe.
F. GARFINKEL
141 Ave. A, róg 9 ulicy New York City

Na wielkanoc.
Specjalna Wyprzedaż
Brylantów
O 25% TANIEJ
Wybór rozmaitej biżuterji
u znanego
JUBILERA
Frank Ficek
330 E. 72-go ulica
NEW YORK
Telefon: Rhelnlander 6280

Z FILADELFJI

UWAGA
Do wewnętrznego malowania „Silicated" okrętowa farba, $2.50 za galon. Pakowane sześć 1-galonowe kany do jednego pudełka. Piszcie po próbki kolorów. Filadelfja Supply House, N.E. róg 11-ej i Fitzwater Ul., Phila., Pa.

Auto-Haemic Instytut
DR. GREISS
1435 Chestnut St.
FILADELFJA, PA.
Medyczny Dyrektor
Pokój 210-211, 2gie piętro
Specjalista w leczeniu chorób chronicznych
GODZINY:
Poniedziałek, środa i sobota od 9-ej do 8-ej
Wtorek, czwartek i piątek 9 do 6. Niedziela 10 do 2.

Jeżeli masz zamiar kupić lub sprzedać interes, zgłoś się do
LIMOZAINE
Brokier
Prędko załatwi interes za ciebie; nie ii czymy za zapłatę się. Nie się nie płaci aż po sprzedaży.
1011 Chestnut St., Phila, Pa.
Pokój 333.
(29)

Do sprzedania restauracja, pokój jadalny z sklep cygar. Polska okolica, interes wyrobiony, całkowite umeblowanie. 2 in terms, 14 pokoi, dobre zajęcie. Cena umiarkowana, dziedzi natychmiast.
LIMOZAINE
Brokier
1011 Chestnut St., Pokój 333
Filadelfja, Pa.
(29)

Samochody na publicznej licytacji
W sobotę każdego tygodnia będziemy sprzedawali na licytacji, w naszych miejscach, pn. 715 S. 2ela ul. i 710 S. American ul., różne wyroby drugorzędnych samochodów, trucków i przyrządów do samochodów o 12 w południe punktualnie. W tym tygodniu następujące modele będą na sprzedaży: Overland, Dodges, Fords, Buicks, Cheroolets, Hudson i td.
Samochody są probowane przy sprzedaży tedy macie pewność, że będziecie mieli dobry samochód, przyjdźcie bo dostaniemy wam najlepszą cenę za nie.
Samochody i trucki bierzemy do sprzedaży prywatnie lub na licytacji. Liczymy u skarżamy kontrakty.
SPEAR & RUSSELL, 715-21 S. 3rd St.
Spear & Russell
715-21 So. Third Street
Philadelphja, Pa.
(24)

DO CZYTELNIKÓW I PRZYJACIÓŁ „NOWEGO ŚWIATA" W FILADELFJI I OKOLICY

Z powodu napływających do nas zażaleń, że na „Standach" w dzielnicach Richmond, Bridesburg, Nicetown, South Callowhill w okolicy Domu Polskiego i Camden, N. J., jest mało egzemplarzy „Nowego Świata", upraszamy czytelników o wcześniejsze zamawianie „Nowego Świata". Właściciele „Standów" będą sprowadzali większą ilość numerów.

Administracja.

PATRJOTYCZNA MANIFESTACJA ODBĘDZIE SIĘ W DN. 7-GO KWIETNIA B. R.

W dniu 7ym kwietnia odbędzie się olbrzymia manifestacja przeciw propagandzie niemieckiej.

Ma wziąć udział około 200,000 osób. W manifestacji tej weźmie udział Czerwony Krzyż. Sądzimy, że i nasze panie z Komitetu Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża również wezmą udział. Pochód zacznie się od N. Broad ulicy do Academy of Music, następnie South Broad do Metropolitan Opera House.

Szczegóły będą podane osobno.

POLSKIE STR. LUDOWE „WYZWOLENIE"

Zawiadamiam niniejszem, że miesięczne posiedzenie Polskiego Stronnictwa „Wyzwolenie" odbędzie się w niedzielę, 3-go Kwietnia, o godz, 3ej po południu w Domu Polskim, pn. 211 Fairmounth Ave.

Uprasza się członków, jak również i sympatyków o liczne przybycie.

A. Fruzyński, sekretarz.

MARSZRUTA KAPITANA KADEN-BANDROWSKIEGO

Wiece Stowarzyszenia Mechaników Polskich, na których przemawiać będzie znany polski literat, kapitan Juljusz Kaden-Bandrowski, na wiecach tych pokazywane będą ruchome obrazki (Moving pictures) z ostatniej wojny polsko-bolszewickiej.

MARZEC:
Poniedziałek 28 — Auburn.
Wtorek 29 — Syracuse.
Środa 30 — Rome.
Czwartek 31—New York Mills
Sobota 2 —
Niedziela 3 — Utica.
Poniedz. 4 — Binghampton.
Wtorek 5 — Amsterdam.
Środa 6 — Philadelphia, Pa.

KWIECIEŃ:
Piątek 1 — Herkimer.
Czwartek 7 — Jersey City.
Piątek 8 — Trenton.
Sobota 9 —
Niedziela 10 — Camden.

H. G. WELLS.

CZŁOWIEK, KTÓRY MÓGŁ ROBIĆ CUDA

Nie jest pewne, czy ten dar był mu wrodzony. Co do mnie, to sądzę, że zjawił mu się niespodzianie. Trzeba dodać, że do trzydziestego roku życia był on sceptykiem i nie wierzył w potęgi cudowne. Tu muszę powiedzieć, że był to człowiek małego wzrostu, oczy miał czarne, świecące, czuprynę rudą, szczotkowaną, wąsy duże i piegi na twarzy. Nazywał się George Mac Fothering — nazwisko, które żadną miarą myśli o cudach nie podsuwa i — był urzędnikiem w firmie Gomshott. Nader wyrobiony w argumentacji słownej, właśnie w chwili, gdy dowodził niemożliwości cudów, otrzymał pierwszą wskazówkę o swej mocy nadzwyczajnej.

Szczególna ta rozprawa odbywała się w szynkowni Long Dragon, a Toddy Beamish zaprzeczał mu, bez ustanku powtarzając te same słowa: „To tylko pańskie zdanie" czem ostatecznie zaczął wyprowadzać z cierpliwości pana Fothringa.

Był tam nadto pewien cyklista, strasznie zakurzony, był oberżysta Cox i panna Maybridge, wielce czcigodna i korpulentna służąca baru Long Dragon.

Panna Maybridge myła szklanki, odwróciwszy się od pana Fothering; inni słuchali go, uśmiechając się nad bezowocnością jego metody dowodzenia. Podniecany taktyką pana Beamish, pan Fothering postanowił użyć niezwyczajnego w retoryce wysiłku.

— Uważaj, Beamish — rzekł — zrozumiejmyż, co to jest cud. Jest to coś przeciwnego prawom natury, coś, co się spełnia przez natężoną siłę woli, coś coby się nie stało, gdybyś tego wyłącznie nie pragnął.

— To pańskie zdanie — rzekł Beamish.

Pan Fothering wziął za świadka cyklistę, który dotąd milczał i uzyskał jego zgodę, po wahającem spojrzeniu w stronę pana Beamish. Oberżysta nie chciał wypowiedzieć żadnej opinji pan Fothering wracając do pana Beamish, otrzymał od niego niespodziane i po błaźliwe ustępstwo na korzyść swego określenia cudu.

— Naprzykład — mówił wielce podniecony pan Fothering, — to np. byłby cud: ta lampa, w naturalnym biegu rzeczy, odwrócona do góry nogami, nie mogłaby się palić. Czy nie prawda, panie Beamish.

— To pan mówi, że nie mogłaby! — odparł Beamish.

— A pan? — zapytał Fothering. — Przecież nie będzie pan dowodził, że.. tego... hę...

— Nie — odpowiedział uparty Beamish — nie mogłaby.

— Bardzo dobrze — ciągnął Fothering, — a więc ktoś przychodzi tu, jak naprzykład ja, niby tak, staje nieprzymierzając na tem miejscu i mówi do tej lampy, jak to mógłbym zrobić, zbierając wszystkie siły mej woli: — Przewrócić się do góry nogami, nie upadając na ziemię i pal się dalej i... Do djabła!...

Było to jakby w istocie wywołaniem djabła. Rzecz niemożebna, niewiarogodna stała się widzialną dla wszystkich. Lampa odwrócona podstawą do góry, a szkłem na dół, zawisła w powietrzu i paliła się dalej pokojnie, mając płomień skierowany ku podłodze; a była ona dość ciężka i masywna, ta prozaiczna i ordynarna lampa z baru Long Dragon.

Pan Fothering stał z palcem wyciągniętym naprzód i zmarszczonemi brwiami, jak ktoś, co przewiduje jakiś chwilowy zgiełk. Cyklista, który siedział prawie pod lampą, zgiął się i uciekł poza kontuar. — Wszyscy podskoczyli mniej albo więcej, a Miss Maybridge odwróciła się i krzyknęła z trwogi.

Przez jakieś trzy sekundy lampa tak wisiała. Naraz pan Fothering wydał słaby okrzyk:

— Nie mogę już dłużej trzymać tej lampy w powietrzu!

Cofnął się chwiejnie, a lampa odwrócona, naraz się zachwiała, spadła na brzeg kontuaru, skoczyła w bok, upadła na podłogę i zagasła. Szczęściem rezerwoar jej był metalowy, inaczej pękłby, nafta by się zapaliła i cały dom ogarnąłby pożar.

Pan Cox pierwszy przemówił, a jego uwaga, porzbawiona wszelkich bezużytecznych omówień, była ta, że pan Fothering jest głupiec. Ten zaś nie był w stanie rozważać tego twierdzenia. Był on w całem znaczeniu tego słowa zgnębiony tem, co się stało. Rozmowa, która potem nastąpiła, nic a nic nie wyjaśniła sprawy, przynajmniej, co się tyczy Fotheringa i ogół poszedł za panem Coxem, nietylko jednogłośnie, ale z pewną zawziętością. Wszyscy oskarżali Fotheringa o jakiś głupi figel, dodając, że w sposób błażeński naruszył spokój i komfort porządnych obywateli.

Co do niego, to w jego umyśle huczał wicher niepokoju, i niespodziewany cudotwórca skłonny był przystać na ogólne zdanie o sobie, bezowocnie starając się oprzeć propozycji, jaką mu zrobiono, by poszedł sobie precz.

Wrócił do domu, czerwony i wzburzony, z podniesionym kołnierzem ubrania, z oczami płonącemi, z uszami gorejącemi.

Po drodze nerwowo śledził wszystkie dziesięć latarń gazowych, które spotkał na ulicy, i dopiero wówczas, gdy się znalazł sam w swym małym pokoiku przy ulicy Kościelnej — dopiero wówczas był w stanie zebrać poważnie wspomnienia całego wypadku i zapytać samego siebie: — Co to się stało?

Zdjął surdut i kamasze i siedział na brzegu łóżka, z rękami w kieszeni, powtarzając po raz siedemnasty słowa swej własnej obrony:

(Ciąg dalszy nastąpi).

GŁOSY ŁOTEWSKIE O POLSCE

Prasa łotewska usiłuje rozwiązać łamigłówkę dlaczego akt uznania Łotwy przez Polskę — przygotowany w końcu grudnia — doręczony został nie mal w miesiąc później, przyczem bodaj, że trafnie orjentuje się zarówno w ociąganiu się księcia Sapiehy, jak tembardziej w wyskokach p. Paderewskiego.

Tak „Łotwias Karejvis" z dn. 8 lutego w artykule: „Kartka z historji uznania Łotwy" pisze: „W danym wypadku są bardzo interesujące okoliczności, przy których Polska uznała Łotwę. Już pisaliśmy, że Rząd polski zdecydował się uznać Łotwę „de jure" jeszcze w grudniu ub. r., gdyż sam akt uznania ma datę 31 grudnia. Stąd wynika, że postanowienie uznania zapadło na kilka dni przedtem... tymczasem łotewskiemu ministerjum spraw zagranicznych akt uznania wręczono 27 stycznia a więc o cały miesiąc później...

Przychodzą nam następujące myśli dla wytłumaczenia tej dziwnej zagadki. Akt uznania wręczono w imieniu Naczelnika Państwa Piłsudskiego za zgodą Rady Ministrów. Naczelnik Państwa Piłsudski jest prawdziwym przyjacielem Łotwy, czego tyle razy dał dowody. Życzliwie jest również usposobiony w stosunku do Łotwy demokratyczny prezydent ministrów Witos. Gdyby cała sprawa była zależna wyłącznie od nich, uznanie Łotwy „de jure" przez Polskę już dawnoby nastąpiło.

Tak samo i lewicowe stronnictwo w Sejmie nie tylko z tem się zgadzały, lecz wprost tego żądały. Jeśli obaj mężowie stanu i demokratyczne stronnictwa Sejmu nie potrafili swego życzenia wcielić w życie, tłumaczy się to silną opozycją zarówno w samym Rządzie, jak i w Sejmie. Opozycja ta wychodzi od obszarników, którzy są wielce niezadowoleni z radykalnej ustawy o reformie rolnej na Łotwie, gdyż niektórzy z nich mają swe majątki w Letgalji. Następnie w każdej szlachcie są właściwie silne imperjalistyczne tendencje, u polskiej zaś szlachty dochodzą do „granic nieprzyzwoitości. Ważnej sprawy uznania Łotwy „de jure" nie chcieli wypuścić z rąk, nie otrzymawszy kompensaty. Bezwątpienia obszarnicy dopięli tego, że Łotwy nie powiadomiono natychmiast o uznaniu jej „de jure", jak tego pragnęli Piłsudski i Witos".

Łotewski minister spraw zagranicznych, Mejerowicz, w wywiadzie ze współpracownikiem pisma „Jaunakas Zinious", na pytanie, co skłoniło p. Paderewskiego do jego skandalicznego głosowania w Genewie, odpowiedział krótko:

„Nieżyczliwe zachowanie się niektórych bliskich nam państw tłumaczy się ich zależnością od Ententy."

„Latvias Karejwis" z dn. 15 lutego zdaje sprawę ze zjazdu Związku chłopskiego w Rydze, na którym minister spraw zagranicznych, Mejerowicz, omawiając uznanie Łotwy, nie nakładając na nią żadnych zobowiązań lub koncesji w związku z długami b. Rosji. Jednocześnie zaznaczył, że o ile Finlandja pierwsza uznała Łotwę „de jure" i tem dała dowód swej prawdziwej przyjaźni, o tyle „Polska, niestety, nie była w stosunku do Łotwy tak poprawną i życzliwą, jak tego Łotwa mogła się po niej spodziewać. W dalszych stosunkach z Polską będziemy zmuszeni zwrócić na to uwagę".

Pozatem cała prasa łotewska szeroko omawia sprawę stworzenia sojuszu państw bałtyckich. Ma się w tej sprawie odbyć zjazd w Rydze lub Rewju przedstawicieli rządów: Łotwy, Estonji, Litwy i Finlandji.

Przedstawiciel Polski nie jest zaproszony. — Taki jest rezultat polityki p. Sapiehy i orędownictwa p. Paderewskiego.

Zapewne, że Łotwa to kraik mały, ale — jak wskazywaliśmy —przez swoje położenie nad Bałtykiem, bardzo ważny. Pozatem tworzący jeden z filarów związku bałtyckiego, na którym bardzo powinno Polsce zależeć. Wreszcie, z jakiej racji mamy mnożyć niechęci u naszych granic?

Tymczasem pan Sapieha daje się łapać na jakieś konferencje z Czechami, bałamuci się tem, a tu, gdzie istotnie Polska miałaby wdzięczną rolę do odegrania — zabagnił sprawę, swojego czasu dobrze przez Piłsudskiego postawioną.

Ograniczenie imigracji zaszkodzi kolejom kanadyjskim

MONTREAL, 24 marca. — Ograniczenia imigracji do Kanady mogą spowodować wielkie szkody dla kanadyjskich kolei, powiedział dzisiaj W. Beatby, prezydent największej linji kolejowej Pacific Railway podczas omawiania sposobów umożenienia deficytu, jaki powstał skutkiem zarządzenia rządu linjami kolejowemi podczas ostatnich lat wojny wszechświatowej.

Twierdząc, że agresywna imigracja do Kanady była przyczyną swpaniałego rozwoju kanadyjskich linji kolejowych prezydent Beatby oświadczył, że ograniczenie w jakikolwiek sposób tej agresywnej imigracji do Kanady przyczyni się do zatamowania rozwoju, a może i do zupełnego bankrocztwa linji kolejowych. Nie trzeba dopuszczać niepożądanych emigrantów, ale należy wpuszczać wszystkich tych, którzy swoją pracą i energją wzmagają wytwórczość i podnoszą bogactwa Kanady.

ZUZANNA LENGLEN

Znakomita mistrzyni gry w tennisa w Europie. P. Lenglen, francuska z pochodzenia, zdumiewa wszystkich nadzwyczajną żywością w grze tenniswoje. — Rycina przedstawia ją w akcji. Tego lata ma p. Lenglen przyjechać do Stanów Zjednoczonych.

Z FILADELFJI

KOMITET POMOCY POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

RODACY:—

Przeżywamy zmiany pory roku. Ciepłe i ożywcze promienie słoneczne, zwiastuje nam wszystkim i wszystkiemu — wiosnę, zwiastującą Zmartwychwstanie.

Pierś nasza swobodniej oddycha, umysł jest pełen nadziei i wesela, — serca zaś wdzięczności i błogosławieństwa, za przeżywane uczucia rozkoszy i szczęścia, jakie daje nam wiosna — Zmartwychwstanie.

Zdawałoby się, że wszystko i wszyscy chcą żyć, choćby tylko wiosną. Lecz podmuch wiosennego wiatru nietylko uczucia szczęścia nam przynosi. Tam od ziem i zagród ojczystych, od Polski, od Ojczyzny bohaterów, od Ojczyzny kalek i nędzarzy, którzy dla Jej ratunku oddali wszystko — dochodzą nas ustawicznie błagalne jęki, — jęki o pomoc.

Niszczycielskie czyny odwiecznych wrogów naszych głęboko dotknęły część ludności polskiej, a kmiecią i robotnika polskiego w szczególności. Ostatnia inwazja bolszewicka Polskę zrujnowała — siedem miljonów ziomków naszych zostało „obrabowanych. Zagrody ich zniszczone lub spalone, mienie zrabowane, rodziny rozpędzone. Bezbronni zostali wydani na pastwę srogiej polskiej zimy.

Wielka część dotkniętych klęskami wojny już pomocy niczyjej nie potrzebuje.

Słabsi padli w nierównej walce z zimnem i głodem. I już niegdy nie będą oglądać cudów wiosny — Zmartwychwstania. Matka-ziemia na zawsze przycisnęła ich do swego łona. Dla tych, których nie strawiła gorączka głodu, nadchodząca wiosna jest zwiastunem nowej zagłady przez tyfus i inne choroby. Część Polski to olbrzymie cmentarzysko i pobojowisko. Z oparów z krwi i setek tysięcy ciał rozkładających się pod wpływem ciepła, powstaje nowa klęska, zagrażająca już nie tylko polakom, ale ludzkości wogóle. Klęskę tą, która może okazać się plagą zniszczenia, gorszą od poprzednich zdusić potrzeba w zarodku. — uczynić to można przy naszej pomocy. Rząd i społeczeństwo polskie wyczerpane po tytanicznych wysiłkach dla obrony niepodległości, nie są w stanie wszystkiemu zaradzić.

Kierownictwo akcją ratunkową w Polsce oddano w ręce Amerykanów. Amerykanie przyjmując, uwarunkowali pracę swoją naszem współdziałaniem i pomocą. I oni dziś pomocy tej od nas żądali. Wskazując na trzy miljony dzieci polskich przez nich dotychczas przy życiu utrzymywanych, żądają od nas czynu i spełnienia obowiązku wobec swoich. Żądają akcji masowej, zbiorowej, natychmiastowej. Żądają poparcia materjalnego i moralnego przez wszystkie rodziny polskie, wszystkie organizacje, jednostki polskie i wszystkich polaków.

Żądają dziś bezzwłocznie, bo jutro być może zapóźno. Dziś grozi katastrofa a oni sytuację znają. Do każdego dolara złożonego przez polaków, Amerykanie dołożą trzy swoje. Na ratunek naszych. Nie zdziałamy my nic, ani nic nie dadzą.

RODACY! — Wstydem i hańbą okryły się czoła nasze wobec obcych, a mianem Kainów wobec swoich, gdybyśmy na czyn się nie zdobyli.

Ale o tem pomyśleć nawet nie wolno. Mały wysiłek, mała ofiara przez każdą organizację i zrzeszenie i każdego z nas, a uratujemy setki tysięcy żyć dzieci polskich. Setki tysięcy przyszłych obywateli i obrońców ziemi naszych praojców.

Do dzieła zatem, do czynu wzywamy Was! Nie czekajcie na dalsze apele i odezwy, bo te kosztują pieniądze, którą mają iść na akcję ratunkową!

Zapisujcie się na członków czynnych lub wspierających naszego KOMITETU.

Organizujcie nowe Komitety, tam, gdzie ich jeszcze niema!

Zbierajcie pieniądze pomiędzy swoimi przy każdej nadarzającej się sposobności, przesyłając je na ręce Hoovera lub Konsulów Polskich!

Agitujcie i wpływajcie na przyjaciół waszych, aby popierali akcję ratunkową! Zacznijcie dziś od siebie, od organizacji Waszej, z tą odezwą, bo ona Was dotyczy.

Opodatkujcie się dobrowolnie na ten cel. Pamiętajcie, że my to dzieci Wielkiego Narodu, który od teraz sam stanowić umie i będzie o swoich losach.

Pamiętajcie, że rozchodzi się nam o ratunek istot, wam osobiście być może, bliskich i drogich. Zaczynajcie więc dziś, zaraz od siebie. Niech sumienie wasze wam wyrzutów nie robi, że mogliśmy byli coś uczynić lecz nie chcieliście.

KOMITET POMOCY POLSKIEGO CZER. KRZYŻA

Dom Polski — 211 Fairmount Avenue, Philadelphia.

Posiedzenia Komitetu odbywają się w każdą Środę o godzinie 8-ej wieczór, w Domu Polskim, gdzie przyjmowani są nowi członkowie i wydawane bloczki na zbieranie ofiar.

DO CZYTELNIKÓW I PRZYJACIÓŁ „NOWEGO ŚWIATA" W FILADELFJI I OKOLICY

Z powodu napływających do nas zażaleń, że na „Standach" w dzielnicach Richmond, Bridesburg, Nicetown, South Callowhill w okolicy Domu Polskiego i Camden, N. J., jest mało egzemplarzy „Nowego Świata", upraszamy czytelników o wcześniejsze zamawianie „Nowego Świata". Właściciele „Standów" będą sprowadzali większą ilość numerów.

Administracja.

PATRJOTYCZNA MANIFESTACJA ODBĘDZIE SIĘ W DN. 7-GO KWIETNIA B. R.

W dniu 7ym kwietnia odbędzie się olbrzymia manifestacja przeciw propagandzie niemieckiej.

Ma wziąć udział około 200,000 osób. W manifestacji tej weźmie udział Czerwony Krzyż. Sądzimy, że i nasze panie z Komitetu Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża również wezmą udział. Pochód zacznie się od N. Broad ulicy do Academy of Music, następnie South Broad do Metropolitan Opera House.

Szczegóły będą podane osobno.

POLSKIE STR. LUDOWE „WYZWOLENIE"

Zawiadamiam niniejszem, że miesięczne posiedzenie Polskiego Stronnictwa „Wyzwolenie" odbędzie się w niedzielę, 3-go Kwietnia, o godz. 3ej po południu w Domu Polskim, pn. 211 Fairmounth Ave.

Uprasza się członków, jak również i sympatyków o liczne przybycie.

A. Fruźyński, sekretarz.

KARDYNAŁ DENIS J. DOUGHERTY

Czynione są przygotowania dla przyjęcia kardynała, który ma przyjechać około 12 kwietnia Organizacje katolickie mają wystąpić in gremjo i różne delegacje filadelfijskie, które 12-go kwietnia specjalnymi pociągami wyjadą na spotkanie do New Yorku. W Filadelfji kardynał wysiądzie na stacji North Filadelfja, stamtąd ma ruszyć pochód po większych ulicach miasta, zaczynając od Broad ulicy.

Jeśli masz zamiar kupić lub sprzedać interes, zgłoś się do
LIMOZAINE
Brokier
Przedstawi interes za ciebie; nie liczymy za zapisanie się. Nic się nie płaci aż po sprzedaży.
1011 Chestnut St., Phila, Pa.
Pokój 333.
(29)

Do sprzedania restauracja, pokój jadalny i sklep sygar. Polaka okolica, interes wyrobiony, całkowite umeblowanie. Z interesu, 14 pokoi, dobre zajęcie. Cena umiarkowana, działaj natychmiast.
LIMOZAINE
Brokier
1011 Chestnut St., Pokój 333
Philadelphia, Pa.
(29)

Samochody na publicznej licytacji
W sobotę każdego tygodnia będziemy sprzedawali na licytacji, w naszych miejscach, pn. 715 S. Ścia ul. i 710 S. American ul., różne wyroby drugorzędnych samochodów, trzaków i przyczasów do samochodów o 12 w południe punktualnie. W tym tygodniu następujące modele będą na sprzedaży: Overland, Dodges, Fords, Buicks, Chevrolets, Hudson i td.
Samochody są próbowane przy sprzedaży. Jeżeli masz co do sprzedania, przyślijcie nam a my dostaniemy wam najlepszą cenę za nie.
Samochody i trochi bierzemy do sprzedaży przywanie lub na licytacji. Liczymy u miarkowane kominowe.
SPEAR & RUSSELL, 715-21 S. 3rd St.
Spear & Russell
715-21 So. Third Street
Philadelphia, Pa.
(24)

FOTOGRAFJE
NACZELNIKA J. PIŁSUDSKIEGO
a pobyt w Paryżu oraz
W. SIENKIEWICZOWSKIEGO
z pobytu w Filadelfji, można nabyć w składzie fotograficznym
A. PAWŁOWSKI
2330 Orthodox St. Philadelphia, Pa.

JAKÓB JURASZ
Księgarnia, Drukarnia Polska. — Skład książek i wszelkich przyborów szkolnych, i do pisania. — Przybory muzyczne, nuty. Gramofony, rekordy. — Skład lekarstw. Cygar, papierosów, gazeta gazet.
3170 Richmond St.
PHILADELPHIA, PA.

LIBERTY BONDS
$50, $100, $500, $1000
KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY ZA GOTÓWKĘ
ISAAC STARR, JR. & CO.
N. E. Cor. 16th & Sansom
Członek Phila. Stock Exchange
i N. Y. Cotton Exchange

GAYETY THEATRE
8ma ul, poniżej Vine ul.
Philadelphia, Pa.
Najlepszy dom burleskowy w mieście
40 chórzystek 40
Zapasy co piątek wieczór.
The Marry Mad Caps.

CZY RADJUM NARESZCIE ODKRYJE NAM ZASŁONĘ TAJEMNICZĄ

Jeśli jesteście chorzy a chcecie być zdrowi zawsze, piszcie po książkę która opisuje jak i dlaczego ten prawie niemany i zadziwiający środek przynosi ulgę cierpiącym na reumatyzm, ból krzyżowy, podagrę, neuritis, neuralgja, chore nerwy, ołowiowe krew, choroby żołądka, serca, płuca, wątroby, nerki i inne dolegliwości. Nosi się ten „Radio-Active Solar Pad" dniem i nocą, w tem sposób Promienia Radjum wchodzą do systemu, przyczyniając się do dobrej cyrkulacji, posilowania gruntownego i przywrócenia nieczynności i do prowadzenia nerwów i systemu do normalnego stanu—a zdarzyło się że wkrótce będziecie powrócali do zdrowia.
By wyrobować znakomite odżywiające i trwałe szaty tego środka, przyślemy wam za prośbę z gwarancję swoim pieniądzy jeżeli całkowicie niezadowolnieni będziecie.. Możecie wtedy sami cenąjść wartość tego środka. Jakiekolwiek są wasze cierpienia, możecie spróbować NA KAŻDĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ.
Po bliższe szczegóły zgłoszenie się lub piszcie do: Dept. F, Radium Appliance Sales Co., 1626-28 Arch St., Pokój 40, Grand Fraternity Bldg., Philadelphia, Pa.

UWAGA
Do zewnętrznego malowania „Siliconite" okrytowa farba, $2.50 za galon. Pakowane szczelnie i gotowane kany do jednego pudełka. Piszcie po próbki kolorów. Pfistring's Supply House, N.E. róg 11-ej i Pizwater Ul., Phila., Pa.

Auto-Haemic Instytut
DR. GREISS
1435 Chestnut St.
FILADELFJA, PA.
Medyczny Dyrektor
Pokój 210-211, 2gie piętro
Specjalista w leczeniu chorób chronicznych
GODZINY:
Poniedziałek, środa i sobota od 9-ej do 8-ej
Wtorek, czwartek i piątek 9 do 6. Niedziela 10 do 2.

BACZNOŚĆ CHESTER, PA.!
STARANIEM DZIELNICY KOM. OBR. NARÓD.
— odbędzie się —
WIELKI BAL
W PONIEDZIAŁEK, 28-go MARCA, 1921,
o godzinie 6:30 wieczorem
W DOMU POLSKIM
przy 2-giej i Wilson ul.
— MUZYKA DOBOROWA —
Prosimy wszystkich o przybycie.
Z szacunkiem KOMITET.

Baczność Filadelfja, Pa.!
W Niedzielę Wielkanocną, 27-go Marca, 1921 roku, o godzinie 3:30 po południu,
w Audytorjum Kościoła Ludowo-Chrześcijańskiego
przy Pine ulicy, pomiędzy So. 4-tą i 5-tą ul.
będzie wygłoszona mowa
O ZMARTWYCHWSTANIU PRAWDY.
Ludu roboczy i ty chłopie poniewierany! Ludu Bogu i prawdzie miły! Nie daj się oktamywać dłużej! Przyjdź i przyprowadź znajomych, a usłyszysz coś nadzwyczajnego.
WSTĘP WOLNY KAŻDEMU.

Dla waszej wygody, komfortu i zdrowia
NOWOCZESNY GABINET DENTYSTYCZNY
P. W., Róg 2ej i Market ul., Phila, Pa.
Dla waszej wygody, komfortu i zdrowia

DR. J. GOLDBERG
Dentysta dla pracujących ludzi
4-ta i South ulica, Wchód 405 South Street,
PHILADELPHIA, PA.
Jeżeli masz kłopot z zębami, przyjdź i zobacz się ze mną, oszczędzisz pieniędzy i bólu.
Gwarancya
NISKIE CENY,
DOBRA ROBOTA
UŻYWAM 22 K ZŁOTO
WYRYWANIE ZĘBÓW BEZ BÓLU
Otwarte w czasie dnia i wieczorami, płacisz kiedy możesz, dziennie, tygodniowo lub miesięcznie.

Kronika miejscowa

WESOŁEGO ALLELUJA!

W dniu dzisiejszym Święta Wiosny — Zmartwychwstania, w dniu radosnym odrodzenia i utrwalania naszej ojczyzny, w dniu nadziei na lepszą przyszłość, w dniu zwycięstwa postępu nad zacofaniem, światłości nad ciemnotą, prawdy nad fałszem, w dniu pracy dla jutra — życzenia „Wesołego Alleluja" ile Wam Szan. Czytelnicy

Kronikarz.

Pochmurno — prawdopodobnie drobny deszczyk — wiatr południowy.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku

Wczoraj przybyły: New Rochelle z Bremen.

Dzisiaj: Chicago z Havru, Lapland z Antwerpji, Nordam z Plymouth.

Poniedziałek: Lorrain z Havru.

Wtorek: Susquehanna z Bremen.

Środa: United State z Kopenhagi.

Czwartek: Adriatic z Southampton.

Odchodzą z New Yorku

Poniedziałek: Patria do Neapolu.

Wtorek: Old North State do Londynu.

Nowe odkrycie w badaniu raka. — Dr. Fr. Carter Wood, dyrektor laboratorjum do badania raka przy Kolumbijskim Uniwersytecie, wynalazł sposób wywołania raka w szeregu białych szczurów jednocześnie.

Posiadanie odrazu dużej ilości małych pacjentów chorych na raka ma miec, zdaniem dra Wood'a, ogromnie pomocnym przy doświadczeniach.

Dr. Wood jest przewodniczącym komitetu zbierającego fundusz na radjum dla p. Curie-Skłodowskiej, która będzie zaproszona do uniwersyteckiego laboratorjum w celu zbadania tego niebywałego dotąd sposobu leczenia raka.

Zacznie się budowa domów mieszkaniowych. — Zdaniem rzeczoznawców — Zdaniem realnościowców tutejszych zacznie się obecnie ogromny ruch budowlany w całych Stanach Zjednoczonych. Miasto New York będzie jednym z najruchliwszych pod tym względem. Jedną z okoliczności, które będą sprzyjać rozwojowi budownictwu możliwość otrzymania większych pożyczek na budowę.

Możemy się więc spodziewać wobec tego, że mieszkania staniejną i prędzej je można będzie dostać.

Sędzia karze spekulanta biletowego. — Leo Newman, spekulant biletowy, którego biuro znajduje się pn. 1482 Broadway, został skazany przez sędziego J. C. Knox'a w sądzie federalnym na zapłacenie kary 50 dolarów za to, że 24 stycznia sprzedał 4 bilety po 10 dolarów, gdy cena ich była po $3.85. Newman był już raz karany za podobne przestępstwo, — zapłacił on wtedy 75 dolarów kary.

Dzisiaj przedstawienie na sierroty w Polsce. — Dzisiaj w niedzielę wielkanocną odbędzie się przedstawienie angielskie na sieroty w Polsce w Henry Miller's Theatre, pn. 124 West 43 ulica.

Odegraną będzie komedja w trzech aktach pod tytułem: — „Dancer", w której rolę tytułową odegra panna Halina Brucówna.

Stenografistka okradła firmę na 18.000 dolarów

Zaaresztowana została panna Katarzyna Brown, 23 lata, stenografistka i buchalterka z Aranel Garażu, pn. 166 East 120 ul., oskarżona o przywłaszczenie sobie więcej niż 18.000 dolarów, należących do firmy. Sędzia postawił oskarżoną pod kaucją 5.000 dolarów.

Aresztowanie nastąpiło na skutek oskarżenia zarządzającego garażem, Max'a Rothman'a, który stwierdził, że ostatni wypadek kradzieży miał miejsce 12 stycznia b. r., kiedy to panna Brown była posłana do banku przy Madison Ave. i 116 ulicy, w celu zdeponowania 72 dolarów, zdeponowała jednak tylko 62 dolary — oddarła kartkę dopozycyjną, a dzieżę dolarów przywłaszczyła sobie.

W taki sposób w ciągu dwuch lat przywłaszczyła ona sobie 18.000 dolarów. Stenografistka przyznała się do winy, twierdząc, że pieniądze dawała swemu narzeczonemu. Kradzież za uważono dopiero w tych dniach, kiedy obliczano książki.

Tajemnicza kradzież wśród „wyższego" towarzystwa

Dwie nadzwyczaj tajemnicze kradzieże dokonane zostały w ostatnich dniach w tak zw. „wyższym" towarzystwie, które zaintrygowało tak sfery bogatsze jak i policję.

Pierwsza kradzież miała miejsce w domu zamożnej pani D. Hanna, pn. 630 Park Ave., która urządziła przyjęcie połączone z grą w karty. Jednym z gości była panna Beatrice Beard, z pn. 31 East 72 ulica. Miała ona złotą łańcuszkową torebkę oraz złote pudełko, które podczas gry położyła na bocznym stoliku. Po chwili, kiedy panna Beard odwróciła się ku stolikowi, torebki i pudełka już tam nie było.

Drugim wypadkiem było zniknięcie lornetki wysadzanej brylantami, która była własnością pani C. M. Mc Neill, z pn. 15 East 91 ulica. Pani Mc Neill była na operze, poczem automobilem udała się na proszoną kolację do pani Breitung. Na drugi dzień zauważyła, że nie ma lornetki. Zatelefonowała do pani Breitung, która kazała przeszukać cały dom, ale napróżno, lornetki, wartości 3.000 dolarów nie znaleziono.

Jest przypuszczenie, że powstała w New Yorku banda złodziei, która pod różnymi pretekstami przedostaje się do sfer bogatych, no i przy wszelkiej okazji kradną. Już dawno podobnych kradzieży nie było w naszem mieście.

UDOSKONALONA KOMUNIKACJA DO POLSKI

Linja Baltic American przygotowuje drugi okręt „Latvia", który zacznie kursować w początku maja. Statek „Latvia" pomieści 1,500 pasażerów.

Dodanie tego statku do floty tej kompanji jest wynikiem popularności jaką ona cieszy się. Wzięcie to zyskała linja Baltic American dzięki znakomitej obsłudze, jaką otrzymują pasażerowie jadący do Polski i wracający do Ameryki.

Linja ta zaprowadziła system na podstawie którego agenci otrzymają natychmiast zawiadomienie wpisu z biura w Europie, gdy pasażer udający się do Ameryki pojawi się tam w biurze. Prócz tego po odjeździe statku z Europy agenci otrzymają wiadomość kablogramem, tak aby mogli zawiadomić rodzinę o wyjeździe krewnych. In formacje te są dla tych, którzy kupują bilety tu w Ameryce.

Linja Baltic American przygotowuje specjalne pociągi dla immigrantów, celem przewiezienia pasażerów z Warszawy do Gdańska. Specjalne pociągi od wiozą ludzi również jadących z Ameryki.

Kompanja ma pierwszorzędną kuchnię i obsługę na wszystkich okrętach.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINJA
42 BROADWAY NEW YORK, N.Y.

Bez żadnego przesiadania
DO GDAŃSKA
Bez żadnego przesiadania

WYŚMIENITA POLSKA KUCHNIA
POLONIA 30-go Marca
ODDZIELNE KAJUTY DLA RODZIN

Szczególną zaletą tego okrętu jest ta, że pasażerowie jadą z New Yorku wprost do samego Gdańska bez żadnego przesiadania i że bagaż idzie razem z pasażerami przez cały czas ich podróży i dlatego... żądajcie od upełnomocnionych agentów, szyfkarty Baltycko-Amerykańskiej Linji.

DO GDAŃSKA $135.00

DO HAMBURGA $125 DO LIBAWY $145

PODATEK WOJENNY 5 DOLARÓW ODDZIELNIE

Do interesowanych obywateli w Hartford, New Haven, Bridgeport, Wallingford, Meriden, New Britain i Waterbury, Conn.

Obywatele w wyżej wymienionych miejscowościach, którzy pragną porozumieć się z posłem E. Rudzińskim, przedstawicielem „Wyzwolenia", proszeni są o zwracanie się po informacje do biura P. S. L. „Wyzwolenie", 62 Canal Str., Boston, Mass.

Passaic, N. J

66-letni ob. Stanisław Lipiński, wzięty do armji niemieckiej do pilnowania jeńców wojennych w Westfalji

Ob. M. Lipiński otrzymał list od swego brata z Westfalji, który jest jeszcze jednym świadectwem tej tragedji, jaką przeżywali nasi rodacy w czasie wojny światowej. W armji niemieckiej było jego trzech synów i czterech zięciów. Jeden syn jeden zięć zginęli. Drugi syn ma przestrzeloną lewą rękę. Nawet sam ob. Stanisław Lipiński, który pochodzi z Poznańskiego i wojna zastała go w Westfalji, pomimo, że liczy 66 lat, wzięty został do pilnowania jeńców wojennych, moskali, francuzów i anglików. Powyższa fotografja przedstawia właśnie ob. Lipińskiego podczas służby. Ciężki to był los tych jeńców, byli oni tak znękieni, że życie sobie odbierali. Opisuje, jak jeden jeniec rosyjski, nie mogąc wytrzymać tych znęcań, wskoczył do rozpalonego pieca i spalił się żywcem.

Nędza w Westfalji straszna. Racje żywnościowe są tak małe, że ludzie wyglądają jak cienie, a najwięcej uwidocznia się to na tych ludziach, którzy wyglądali tego, a obecnie tylko skóra im się zwiesza na kościach.

Niemcy ściągają straszne podatki pod pretekstem, że muszą opłacić odszkodowanie wojenne. Kto zarabia 1800 marek miesięcznie opłaca 200 marek podatku miesięcznego.

Drożyzna niesłychana, jakkolwiek można wszystko dostać. Oto ceny, jakie ob. Lipiński podaje: 100 funtów kartofli — 90 marek niemieckich; funt mięsa — 22 marki; słonina — 25 marek; masło — 30 marek; kawa — 32 marki; mąka — 6 marek; ryż — 7 marek i 50 fenigów; smalec amerykański — 18 marek (przed wojną ten sam smalec kosztował 40 fenigów); 6-funtowy bochenek chleba — 7 marek i 20 fenigów; kura — 75 marek; gęś — 200 marek; jajko — 3 marki i 20 fenigów; 6-tygodniowe prosię — 400 marek; funt grochu — 4 marki i 50 fenigów; ubranie — 1900 marek; kapelusz — 200 marek; kamaszki świąteczne — 600 marek; kamaszki robocze — 200 marek.

Wyobrazić sobie można jakie jest tam ciężkie położenie robociarza, który zarabia 1800 marek, jak ob. Lipiński.

Charakterystyczne jest to, że niemcy na całą parę ściągają podatki na zapłacenie odszkodowań wojennych, a całemu światu krzyczą, że nie są w stanie zapłacić odszkodowań bez Górnego Śląska.

Trenton, N. J.

TYSIĄCDOLAROWY MĄŻ

Trenton, N. J. — Dziewczyna z Trenton, Dorota Miller, licząca 15 wiosen życia, zamieszkała pn. 652 State ul., twierdzi, że wyjdzie zamąż, kto jej da $1,000 na operację jej matki, która jest chorą na wodną opuchlinę. Dorota ręczy, że zostanie żoną, ale kandydat nie może być starszy jak 50 lat. Jednak stawia warunek, że zamąż wyszłaby nie wcześniej jak będzie mieć 18 lat, t. j. 23-go listopada 1923 roku. Dotychczas zgłosiło się 20 kandydatów, najrozmaitszego fachu i wieku. Dziewczynka w czem wybierać.

Brat skarży brata za zepsucie karjery. — Były assemblyman James A. Hendrickson z Red Bank wystąpił do sądu federalnego ze skargą przeciw swemu bratu Karolowi, oraz doktorom Fieldowi i Pullmanowi o odszkodowanie w sumie 50 tysięcy dolarów za zrujnowanie karjery, jako prawnika, przez wykradzenie go i ogłoszenie warjatem. Skazany jest graduantem Princetonskiego Uniwersytetu oraz Kolumbijskiej Szkoły Prawniczej, jest on synem byłego sędziego najwyższego sądu Charles'a E. Hendrickson'a. Twierdzi on, że dostał choroby skórnej, która miała być pierwszym powodem jego choroby umysłowej, a kiedy doktorzy nie byli w stanie go wyleczyć i ogłosili go warjatem, wtedy uciekł on do Pennsylvanji i tam dotąd szperał w księgach lekarskich aż znalazł środek i wyleczył się sam. W czasie studjowania zarabiał na utrzymanie jako fotograf. W czasie rozprawy uwidoczniło się niebywałe brutalne postępowanie brata. Sprawa trwa w dalszym ciągu.

ELIZABETH PORT, N. J.

W niedzielę, 27-go marca, o godzinie 7ej wieczorem, w kościele pn. 216 Fulton ul. będzie przemawiać student teologji B. Kułakowski z East Orange, N. J. Wszyscy są proszeni. Wstęp wolny.

JERSEY CITY, N. J.

W dnie 26 i 27 marca, w dzień Zmartwychwstania Pańskiego, w kościele przy Jersey Ave. i 4 ulicy, odbędzie się nabożeństwo o godzinie 10ej z rana. Zaś o godzinie 4ej po południu będzie przemawiać ks. prof. L. Adamus z East Orange, N. J., po kazaniu odbędzie się obrządek chrztu św. przez ponurzenie. Wszyscy są proszeni. Wstęp dla wszystkich wolny.

Wesołych Świąt życzy

Ks. M. Pawłowski
13 Marion Pl.

Telefon: Orchard 8613.

S. ROSENTHAL
Commercial Stationery

Do sprzedania Watermate i inne gatunki piór. — Specjalista w naprawianiu piór. — Pieczątki robię na zamówienie.

273 E. Houston St.
blisko Clinton St., NEW YORK

ROSALIE F. JANOER
Polska Kobieta-Adwokat

Interesuje się sprawami ludu pracującego. Daje informacje we wszystkich Cywilnych i Kryminalnych sprawach.— Główna Biuro:

1 Union Sq., róg 14ej ulicy
Wieczorami w domu
128 W. 13th St.

PAMIĘTAJCIE O GŁODNYCH DZIECIACH W POLSCE

Drobne Ogłoszenia

POTRZEBA MĘŻCZYZN

POTRZEBA doświadczonych operatorów do szycia kosztl, takie do saszki, doświadczonych na maszynach. A. K. & M. Co. 167 No. 9th St., New Bedford Ave., Brooklyn. (30m)

POTRZEBA mężczyzn. Stała robota, dobra zapłata. 280 Graham Ave., blisko Grand St., Brooklyn. (30m)

WIELKI fabrykant potrzebuje agentów do sprzedaży koszul, spodniej bielizny, pończoch, sukni damskich, bluzek — wprost po domach. — Pisz po wzory: **Madison Mills, 503 Broadway, New York City.**

POTRZEBA janitora, dobrego i uczciwego mężczyzny do roboty i do ogrzewania wody w 16-familijnym domu w Bronx. Zgłosić się: Rubinson, 1074 Intervale Av. (27m)

POTRZEBA porterów do mycia naczyń i sprzątania. Zgłosić się: 1468 Madison Ave. (27m)

POTRZEBA krawca do nowej i starej roboty. Stała praca, dobra zapłata. A Czarnecki, 436 W. 40 ul. (27m)

POTRZEBA KOBIET

DZIEWCZĘTA

które dopiero co wylądowały lub dłużej są w Ameryce, zawsze mogą dostać najlepsze posady bezpłatnie przez
UNITED EMPLOYMENT AGENCY, INC.
Główne Biuro: 165 E. 72 ul.
Drugie biuro: 230 E. 4 ul.
Przyjdźcie do nas. Znajdziemy w sąsiedztwie z wami. Rozmawiamy po polsku, /e stolmy największą polską ajencją. Polskie dziewczęta są zadowolone z naszej ajencji.

NOWY ROK NOWE IDEE

Nowa polska książka, zawierająca bardzo ważne informacje i która musi się znajdować w każdym polskim domu wydamy darmo, jeżeli przyślesz nizej podany kupon ze swoim adresem.

Manufacturers Patent Co
220 FIFTH AVE., NEW YORK

Nazwisko: .....
Adres: .....
.....

DROBNE OGŁOSZENIA

OPERATORKI
do wszystkich części męskich koszul
Zgłoście się:
Berkshire Shirt Co.
83 Scholes St., Brooklyn
(38f)

POTRZEBA młodej kobiety do gotowania i do pomocy w ogólnej domowej robocie w prywatnym domie. Mała familja; dobra zapłata; dobry dom. Oleck, 346 East 4ta Ul., Bklyn., róg Church Ave. (tfn-f)

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, do pomocy przy dzieciach. Dobry dom; dobra zapłata. Oleck, 346 East 4ta Ul., róg Church Ave., Brooklyn. (tfn-f)

OPERATORKI
Czy umiecie szywać maszyną? Czy chcecie się nauczyć? My mamy dobrą robotę dla was. Lande Miskend 333 — 7th Ave. New York City. (Apr. 2)

POTRZEBA służącą do domowej ogólnej roboty. Zgłosić się: 1468 Madison Ave (27f)

POSZUKIWANIA

MIESZKANIA poszukuje przy polskiej familji w New Yorku albo Brooklynie. Zgłaszać się listownie: 322 E. 19 ul., Mr. Donal. (28)

MŁODY mężczyzna z braku znajomości poszukuje towarzyszki życia, może być wdowa z jednem dzieckiem. Prosze pisać: Stefan Jarosławski, 311 E. 75 ul., New York. (27)

Farmy
domy na wsi do sprzedania
North Jersey Coast
Piss po liście
FORBURTT FARM AGENCY
1006 Sunset Avenue
North Asbury Park, N. J. (7)

NA SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA szewski warsztat dobrze wyrobiony. Powód wyjazd do Polski 439 W. 40 ul. (27)

WYEKWIPOWANA, pełna, 23 akrów, pod uprawą, blisko głównej drogi, niedaleko miasteczka, kościoła, szkoły i sklepów. Kamienny i drewniany dom, 7 pokoi i pod daszek, drewniana stodoła, kamienna stajnia wszystkie potrzebne zabudowania. Wita ściana, wiązana, dykta, słodzi i narzędzia Cena $3.800. Warunki.

DO SPRZEDANIA drewniany dom na dwa piętra i piwnica, 7 pokoi, w Maspeth, L. I. Cena $4,500; gotówką $2,000 lub mniej. 9 Jackson Ave., Long Island City, N. Y. (27)

FARMY NA SPRZEDAŻ W ROME, N. Y. Na najodpowiedniejszej i najbogatszej okolicy z całego stanu New York.
Farma 187 akrów, 25 akrów, piękna łąka, dobre budynki, 15 akrów, 2 piękne sznie, świnie, kury, maszynerja. Cena $7,800, wpłaty $2,500, reszta na spłaty roczne.
Farma 50-akrowa, 7 akrów lasu, dobre budynki, 9 sztuk bydła, 3 konie, świnie, kury, maszynerja. Cena $4,000, wpłaty $2,000, reszta na spłaty roczne.
Oprócz tych farm posiadam 100 innych, większych i mniejszych, na większą i mniejszą wpłatę. Po informacje proszę pisać, a ja każdemu odpiszę jak ma tu do mnie przyjechać.
JOHN F. MACIAG
Telefon 112 312 Henry St. ROME, N. Y.

Śliczna farmerska kolonja $1.100. — Dwa akry i mieszkanie.
Round Brook i Manville, cdzie około 10.000 ludzi pracuje. Zaraz przy linji tramwajowej. Blisko największej fabryki w Jersey, w której można dostać posadę, klika innych farm i domów po bardzo niskiej cenie i na łatwych warunkach. Nie płać rentu. Nie znajdziesz nigdzie nic co by dorównało temu kupnu za podwójną na wet cenę. $200 gotówką, wypłacasz miesięcznie. Zgłoś się w każdy dzień i w niedziele. Kupuj natychmiast.
Henry C. Mangel
Room 25
9 Church Street New York City.

Piękny Vineland
25 akrów, owoce, drób, ogólna farma przy drodze państwowej, dom, 8 pokoi, gorąca woda, ogrzewanie, stodoła, kurnik, wozownia, garage, sklad kukurudzy $5.500. Warunki łatwe.
Garden State Realty Co.
Nation Bank Bldg
Vineland, N. J.

„CANDY STORE" do sprzedania za $275 z pokojami. 300 Broadway St., Barone, N. J. Zgłaszać się cały dzień do 6ej godziny. (27)

RÓŻNE

INSTRUKTOR
Angielskiego języka nauczymy w czterech tygodniach przez pocztę. Nowy system, nie potrzeba książki ani słownika. Rezultat gwarantujemy na piśmie. 25c za lekcje. Osobiste lekcje w czasie od 5ej do 6ej 75c za lekcję. Zgłoś się po informacje:
MISS BLANCHE SCHWERTNER
1504 Lexington Ave., cor. 85ej ul.
New York, N. Y.
„Dept 100"

NEW YORK AUTO SCHOOL
302 E. 14th Street, cor. 2nd Ave.
kurs automobilowy instruktorzy praktyczni
$35
Nauka po polsku.

Telefon Stuyvesant 1853
DR. IZYDOR ARONS
SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH
GODZINY:
12 do 2 p. p. 306 E. 15 ulica
6 do 8 p. p. blisko 2ej Ave.
oprócz wtorków i niedziel New York City
WATERBURY, CONN.
195 N. Main ul.
W niedziele od 11:30 do 4:30 po poł.

Tel. Orchard 1626
Ostbrdral 9486
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30—3:30 po p.p.
7—8 wieczór 28—7th St.
11—1 niedziela NEW YORK

Telefon: Orchard 1621
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
12—2 po poł.
6—8:30 wieczór
W niedzielę do godziny 2ej po poł.
311 E. 10th ST.
NEW YORK

Telefon: Orchard 6352.
DR. S. M. KAUFMAN
Specjalista wewnętrznych i chronicznych chorób
111 E. 7th St. NEW YORK
(Obok kościoła św. Stanisława.)
Godziny: od 9 rano do 9 wieczorem.
W niedziele do 2 po południu.

Telefon: Orchard 2021
DOKTOR MARTINSON
LEKARZ
296 East 10 ulica, blisko Ave. „A"
Godziny: 8—10 rano
W niedziele 9—10 rano 1—2 po poł.

C. D. BILLIK, M. D.
227 West 48 ulica
Godziny: od 1 do 1 — od 5 do 7 wiecz.
W niedzielę za umową.
Telefon mieszkania: Academy 3061.
Telefon biura: Bryant 1569.

Telefon: Dry Dock 9930
ADWOKACKIE POLSKIE BIURO
Załatwia wszelkie sprawy cywilne i kryminalne
POST & HORN
116 East 7th St. NEW YORK
Godziny biurowe od 9 r. do 8 w.

FARMA $1,500

Za $1.500 wpłaty, możecie kupić na własność 20-akrową farmę w cenie $4.000, 5-pokojowy dom, inne budynki, najlepsza czarna ziemia, 10 minut do przystanku, wozy, krowa, 3 bezorgi, 50 kur, jak, 25 owocowych drzew i tp. Też mamy domy do sprzedania niedaleko Nowego Yorku. Piszcie lub zgłoście się osobiście do właściciela, Alex Maranowski, Polski 33, 265 West 34th St., blisko 8th Ave., New York.

THE
Metropolitan Savings Bank
1 i 3 Third Avenue, N. Y.
Założony 1862
Depozyty wynoszą przeszło $17,000,000
Wypłacili sto trzydzieści sześć konsekutywnych półrocznych dywidend.
Cztery procent rocznie był wypłacony 31-go grudnia, 1920.
Procent się liczy od 1-go kwietnia na depozytach składanych przed lub w dniu 4go kwietnia.
Procent jest płacony na wszystkich sumach od $5 do $1,000.
Akonta towarzystwa są przyjmowane.
Otwarte w poniedziałki wiecz. od 5 do 7

Na wielkanoc, Specjalna Wyprzedaż Brylantów
O 25% TANIEJ
Wybór rozmaitej biżuterji u znanego JUBILERA
Frank Ficek
330 E. 72-go ulica
NEW YORK
Telefon: Rheinlander 6280